NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr. 59 (1202) — Rok 54 | *WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 1 MARCA 1948 R. (A) | Cena numeru 3 złote

ZSRR żąda surowych kar dla hitlerowców austriackich

WIEDEŃ (PAP). Na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli dla Austrii gen. Kurasow zażądał ścisłego zastosowania sankcji karnych, przewidzianych w austriackiej ustawie antyhitlerowskiej, wobec b. działaczy narodowo-socjalistycznych oraz usunięcia ich ze wszystkich stanowisk kierowniczych zarówno w instytucjach państwowych, jak i prywatnych. Przedstawiciel ZSRR domagał się przyśpieszenia procesów przeciwko przestępcom wojennym, aktywnym hitlerowcom, kollaboracjonistom i przemysłowcom, którzy popierali reżim hitlerowski.

Jednocześnie gen. Kurasow zaproponował amnestię dla hitlerowców, którzy nie popełnili żadnych przestępstw i byli jedynie nominalnymi członkami NSDAP.

Propozycje radzieckie poparł przedstawiciel Francji.

Jugosławia domaga się wydania zbrodniarzy wojennych

BERLIN (PAP). — Anglo - amerykańskie władze wojskowe zawiadomiły jugosłowiańską Misję Wojskową że przerwano przekazywanie zbrodniarzy wojennych, wobec czego delegacje winny zaprzestać dalszej działalności.

Nota wystosowana do Sojuszniczej Rady Kontroli przez szefa jugosłowiańskiej Misji Wojskowej w Niemczech, gen. Holovaca, protestuje przeciwko uniemożliwieniu dalszej działalności przedstawicielom Misji na terenie angielskiej i amerykańskiej stref okupacyjnych.

Nota stwierdza, że jugosłowiańska Misja Wojskowa nie może zgodzić się z tą decyzją uniemożliwiającą wyszukiwanie na terenach tych stref zbrodniarzy wojennych.

„Służymy konsolidacji pokoju“
— mówi dziennikarzom Petru Groza

„Nasza polityka służy przede wszystkim konsolidacji pokoju, wysiłki naszego rządu i naszego narodu zmierzają do usunięcia niebezpieczeństwa jakiegokolwiek konfliktu. Nie jesteśmy zwolennikami tworzenia federacji, bloków, czy przeciwbloków. Narody naszej części Europy pragną pokoju. Wiemy, że masy pracujące całego globu ziemskiego są z nami i dlatego ze spokojem patrzymy w przyszłość“, — oświadczył na piątkowej konferencji prasowej w pałacyku Myśliwieckim w Łazienkach dziennikarzom polskim i zagranicznym premier rządu Republiki Rumuńskiej dr. Petru Groza.

Zapytany o stanowisko Rumunii wobec uchwał konferencji w Pradze, premier Groza powiedział:

„Odczuliśmy na własnej skórze dwukrotną inwazję niemiecką, mamy dość smutnych doświadczeń. Toteż bez zastrzeżeń stajemy u boku tych, którzy omawiali w Pradze problem niemiecki wierząc, że uchwały praskie są gwarancją pokoju“.

Odpowiadając na pytanie, dotyczące przeprowadzonej ostatnio w Rumunii zmiany ustroju państwowego, premier Groza stwierdził:

„Uważamy republikę za bardziej postępową formę ustroju, niż monarchię, a republikę ludową za bardziej postępową, niż tak zwane zachodnie republiki demokratyczne. Wkraczając na drogę republiki ludowej, znaleźliśmy się na linii rozwoju ludzkości. Naród rumuński, usuwając monarchię, usunął przeszkodę, zagradzającą drogę postępowi“.

Z kolei udzielała informacji minister spraw zagranicznych Anna Pauker. Pytana o wpływ, jaki wywrzeć może na stosunki rumuńskiej klasy robotniczej z socjalistami i komunistami innych krajów fakt utworzenia jednolitej „Rumuńskiej Partii Robotniczej“, Anna Pauker odpowiedziała:

„Uważamy, że zjednoczenie partii robotniczych jest dla rumuńskiej klasy robotniczej i dla całego narodu przejawem postępu. Sądzimy przeto, że klasa robotnicza całego świata, jak mieliśmy zresztą możność przekonać się na naszym ostatnim kongresie, wita to zjednoczenie z radością“.

Demokratyczne i wolne wybory odbędą się w Czechosłowacji

Tutaj wojna jeszcze trwa



Podział Palestyny nie wpłynął na uspokojenie nastrojów. Bez przerwy zdarzają się akty terroru i zamachy bombowe. Na ulicach miast ciągle jeszcze zobaczyć można zasieki z drutu kolczastego.

„Plan Marshalla“ nie może być przyczyną rozbicia światowego ruchu zawodowego

Wymiana poglądów pomiędzy CIO a radzieckimi zw. zawodowymi

Przedstawiciele Centralnej Rady radzieckich zw. zawodowych, po wymianie poglądów z przedstawicielami amerykańskiej organizacji zawodowej CIO, złożyli oświadczenie, w którym zgadzają się na przedyskutowanie „Planu Marshalla“ na Komitecie Wykonawczym Światowej Federacji Zw. Zawodowych. Radzieckie zw. zawodowe uważają, że każda narodowa organizacja zawodowa powinna mieć pełną swobodę w podejmowaniu decyzji w sprawie „Planu Marshalla“. Pomimo swego negatywnego stosunku do sprawy, uważają, że „Plan Marshalla“ nie może być powodem rozbijania ruchu zawodowego.

MOSKWA (PAP). Rada centralna radzieckich związków zawodowych wręczyła przedstawicielom CIO deklarację, w której m. in. czytamy:

Niektórzy działacze zw. zawodowych, przeważnie w Anglii i USA twierdzą, jakoby centralna rada radzieckich zw. zawodowych przeszkadzała omówieniu problemu „planu Marshalla“.

Radzieckie zw. zawodowe zawsze uważały i uważają w dalszym ciągu, że każda narodowa organizacja zawodowa powinna mieć pełne prawo i możność swobodnego omawiania zagadnień politycznych, a w tej liczbie i „Planu Marshalla“ i może powziąć w tej sprawie odpowiednią decyzję.

Jednakże pomoc gospodarcza nie powinna pociągać za sobą warunków zmierzających do podporządkowania gospodarczego i politycznego państw otrzymujących tę pomoc państwom udzielającym jej. „Plan Marshalla“ nie odpowiada tej zasadzie i stanowi bezpośrednią groźbę dla suwerenności i niezależności krajów europejskich“.

Po stwierdzeniu, że Stany Zjednoczone, monopolizując przemysł Europy zachodniej, doprowadzają do bezrobocia i odrodzenia potencjału zbrojeniowego Niemiec zachodnich — radzieckie zw. zaw. uważają, że „Plan Marshalla“ obejmuje dziedzinę stosunków państwowo-politycznych między Stanami Zjednoczonymi a różnymi krajami europejskimi i zawiera takie kwestie polityczne, w których rozstrzygnięciu każde państwo i każy ośrodek ruchu zawodowego powinny mieć całkowitą wolność, zgodnie ze swą niezawisłością i suwerennością.

Wobec tego „Plan Marshalla“ nie jest zagadnieniem co do którego Światowa Federacja Zw. Zawodowych mogłaby powziąć jakiekolwiek decyzje, wiążące narodowe ośrodki ruchu zawodowego. Skoro jednak w organach wykonawczych Federacji nalega się na omówienie tej kwestii, to radzieckie zw. zawodowe szanując zdanie innych należących do Federacji organizacji deklarują swą zgodę na to by w organach wykonawczych Federacji omówiono w najbliższym czasie kwestię „Planu Marshalla“, wniesioną przez CIO St. Zjednoczonych i radę naczelną brytyjskich zw. zawodowych. „Plan Marshalla“ nie może w żadnym wypadku być przyczyną rozbicia światowego ruchu zawodowego Rada centralna radzieckich zw. zawodowych uważa, że nie wolno przekształcać zw. zawodowych w arenę gry politycznej. Nie można zabronić zw. zawodowym, by głosowały za „Planem Marshalla“, lub przeciw planowi, bez zagrożenia jedności światowego ruchu zawodowego. Ośrodek ruchu zawodowego w każdym kraju może mieć w tych sprawach swe własne zdanie.

Wydaje się nam nieuzasadnionym stanowisko rady naczelnej brytyjskich zw. zawodowych w sprawie zwołania międzynarodowej konferencji zw. zawodowych z pominięciem Światowej Federacji Zw. Zawodowych. Rada centralna radzieckich zw. zawodowych uważa, że taka akcja separatystyczna może narazić na szwank Światową Federację Zw. Zawodowych.

Radzieckie zw. zawodowe sądzą, że byłoby rzeczą bardziej demokratyczną przeprowadzenie wymiany zdań między zw. zawodowymi na temat „Planu Marshalla“ w komitecie wykonawczym Światowej Federacji Zw. Zawodowych, gdzie punkt widzenia poszczególnych zw. zawodowych będzie przedstawiony w najpełniejszy sposób. Radzieckie zw. zawodowe zgadzają się na dowolny termin zwołania komitetu wykonawczego.

Tajny układ wojskowy między USA a Nankinem

WASZYNGTON (SAP). List amerykańskiego min. lotnictwa, Stuarta Symingtona do Marshalla, przekazany komisji budżetowej Senatu amerykańskiego, ujawnił istnienie tajnego układu między rządem Stanów Zjednoczonych a Czang-Kai-Szekiem.

Rząd zobowiązał się w tym układzie do dostarczenia Chinom 1.051 aparatów bojowych oraz do wyszkolenia 5.407 osób personalu, w tym 1.456 pilotów.

Komisja budżetowa Senatu zażądała wyjaśnień od departamentu Stanu.

28 marca wybory do parlamentu rumuńskiego

BUKARESZT (PAP). 25 bm. został rozwiązany parlament rumuński. Wybory wyznaczono na 28 marca według nowej ordynacji wyborczej, uchwalonej 22 ub. m. W myśl tej ordynacji czynne prawo wyborcze przysługuje wszystkim obywatelom rumuńskim, którzy ukończyli 20 lat, a bierne prawo wyborcze przysługuje w wieku lat 23. Prawa głosowania i wybieralności pozbawieni są ci wszyscy, którym prawo to odebrano na mocy obowiązujących ustaw, jak również osoby, którym udowodniono sądownie postępowanie sprzeczne z zasadami demokracji lub działalność kolaboracyjną. 6 kwietnia zbierze się nowe Wielkie Zgromadzenie Narodowe, które opracuje konstytucję Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Przemówienie premiera Gottwalda na Kongresie Komitetów Rolniczych

W przemówieniu, wygłoszonym wczoraj na Kongresie czechosłowackich komitetów rolniczych w Pradze, premier Gottwald oświadczył, że rząd jego działać będzie zgodnie z konstytucją, w sposób demokratyczny i parlamentarny. Jednocześnie premier zapowiedział, że wkrótce odbędą się w Czechosłowacji demokratyczne i wolne wybory.

PRAGA (SAP). — Odbyło się tu otwarcie obrad czechosłowackiego Kongresu Komitetów Rolniczych. Po przemówieniu inauguracyjnym przewodniczącego, zabrał głos premier Gottwald witając Kongres w imieniu rządu nowego Frontu Narodowego. Powiedział on m. in. „W dniu 26 lutego zakończyliśmy jeden i rozpoczęliśmy drugi rozdział historii naszej Republiki. Kryzys rządowy nie był dziełem przypadku. Został przygotowany starannie przez kapitalistów, których rewolucja w maju 1945 roku pozbawiła władzy i części ich własności.

Przygotowali oni spisek łącznie z zagranicznymi wrogami Republiki, którzy 10 lat temu zdradzili naród czechosłowacki na rzecz Hitlera. Biorący udział w spisku reakcjoniści chcieli zwrócić obszarnikom majątki ziemskie, a ludność miast i wsi uzależnić od siebie politycznie i ekonomicznie.

„Możemy stwierdzić z zadowoleniem — ciągnął premier — że reakcjoniści ponieśli klęskę. Republika i prawda zwyciężyły“.

Premier wskazał na pilną konieczność przeprowadzenia reformy rolnej w myśl zasady, że ziemia należy do tego, kto ją uprawia. Gospodarstwa powyżej 50 ha powinny być rozdzielone pomiędzy rolników na własność. Premier zapewnił zarazem, że prywatne przedsiębiorstwa, zatrudniające poniżej 50 pracowników, nie zostaną znacjonalizowane.

Premier Gottwald zapowiedział nieprzejednaną walkę z wewnętrzną i zagraniczną reakcją, która zostanie wyrugowana z partii politycznych i zapewnił, że rząd działać będzie w sposób zgodny z konstytucją, demokratyczny i parlamentarny. Rząd wkrótce stanie przed parlamentem i przedstawi swój program oraz zapowie demokratyczne i wolne wybory, które będą przeprowadzone w czasie, ustalonym przez prawo.

Premier Gottwald o roli inteligencji

PRAGA (SAP). — Premier Gottwald przesłał do obradujących w Pradze przedstawicieli postępowej inteligencji czechosłowackiej list, w którym określa rolę inteligencji w państwie ludowym. „Kapitalizm, stwierdza premier, czyniąc inteligencję narzędziem polityki, sprzecznej z interesami narodu, narzucił jej upokarzającą rolę służenia bogatym. W państwie ludowym inteligencja wolna jest od obawy kryzysu gospodarczego, jak również nie zagraża jej niebezpieczeństwo nadprodukcji. Jej rola uzyskuje oparcie w ambicji awansu kulturalnego mas ludowych. Powaga moralna stanowiska inteligencji w państwie ludowym jest ogromna. Dlatego też inteligencja powinna stać wytrwale u boku mas pracujących i walczyć za sprawę socjalizmu, która jest równocześnie jej sprawą“.

Defilada milicji robotniczej przed premierem

PRAGA (SAP). — W sobotę rano premier Gottwald przyjął na placu przed Ratuszem Staromiejskim w Pradze defiladę oddziałów bezpieczeństwa oraz milicji robotniczej.

Jednocześnie tysiące chłopów z całej Czechosłowacji ściągały do Pragi na wiec, zwołany w celu powołania do życia chłopskiej organizacji demokratycznej. Wiec odbędzie się w niedzielę.

PRAGA (SAP). — Pierwsze posiedzenie nowego gabinetu czechosłowackiego wyznaczone zostało na wtorek 2 marca. Na posiedzeniu tym zatwierdzony zostanie program nowego rządu. Jak słychać, program ten uwzględniać będzie w całej rozciągłości rezolucję zjazdu przedstawicieli związków zawodowych, dotyczące dalszej nacjonalizacji przemysłu oraz postulaty zjazdu chłopskiego w sprawie reformy rolnej.

Odezwa partii socjal - demokratycznej

PRAGA (PAP). — Czechosłowacka partia socjal - demokratyczna wydała odezwę do swych członków, w której stwierdza, że dzięki energicznej akcji szczerych socjalistów, zlikwidowane zostały w łonie partii różnice i nieporozumienia, szkodzące sprawie zgodnej współpracy wszystkich postępowych i socjalistycznych sił w państwie. Odezwa wzywa członków partii do podjęcia energicznej akcji, mającej na celu oczyszczenie szeregów socjalistycznych z niepewnych i zacofanych elementów oraz zapowiada szczerą współpracę partii socjal - demokratycznej z partią komunistyczną, jako z równym sobie partnerem.

Odezwę podpisało 25 członków Komitetu Wykonawczego partii socjal-demokratycznej z wicepremierem Lauszmanem oraz z ministrami Fierlingerem, Jankovcową i Erbanem na czele.

PRAGA (SAP). — Prezydium Partii Socjal - Demokratycznej powołało do życia specjalną komisję, której zadaniem będzie przeprowadzenie daleko idących zmian organizacyjnych i personalnych w sekretariatach i instytucjach partyjnych oraz na ważnych placówkach publicznych gospodarczych.

B. minister handlu zagranicznego, dr Ripka (narodowy socjalista) zbiegł za granicę.

Prezydent Benesz opuścił wczoraj Pragę, udając się na dłuższy wypoczynek do swej prywatnej rezydencji Sezimowo Usti.

Minister Olszewski ambasadorem RP w Pradze

Prezydent Rzeczypospolitej mianował Ministra Pełnomocnego Józefa Olszewskiego Ambasadorem Nadzwyczajnym i Pełnomocnym RP w Pradze.

Poseł Ostrowski ambasadorem w Rzymie

Prezydent Rzeczypospolitej mianował dotychczasowego posła RP w Sztokholmie, Adama Ostrowskiego — Ambasadorem Nadzwyczajnym i Pełnomocnym RP w Rzymie.

Organizacja postępowych pisarzy USA

N. JORK (PAP). Około 200 głośnych artystów i pisarzy, zebranych na wiecu w N. Jorku założyło organizację, której zadaniem będzie walka przeciwko działalności komisji Izby R prezentantów „do walki z działalnością antyamerykańską“. Uchwalona rezolucja stwierdza, że kampania zastraszenia wśród artystów i pisarzy oraz napaści na przekonania obywateli amerykańskich przypominają działalność ministerstwa Goebelsa.

Nowa organizacja postanowiła poprzeć działaczy z Hollywood, którzy powołani zostali przed sąd pod zarzutem „zlekceważenia Kongresu“.

Nowy gabinet Japoński

TOKIO (SAP). — Nowy premier japoński Aszida przedstawił listę swego gabinetu generałowi Whitney'owi, szefowi sekcji politycznej amerykańskiego zarządu wojskowego. Teki podzielone są między demokratów i prawicowych socjalistów. Jedno miejsce w gabinecie zarezerwowane jest dla przedstawiciela partii spółdzielczej.

Stassen domaga się rewizji karty ONZ

N. JORK. — Republikański kandydat na prezydenta USA, Harold Stassen, w przemówieniu, wygłoszonym w Los Angelos, wezwał rząd amerykański do zwołania w r. 1950 międzynarodowej konferencji, celem wprowadzenia poprawek do Karty ONZ, a przede wszystkim zniesienia zasady jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa.

Delegacja rumuńska opuściła Polskę

Prezydent RP dekoruje gości Wstęgą Orderu Odrodzenia

Dnia 28.II br. w sali Pompejańskiej Belwederu Prezydent RP udekorował wysokimi odznaczeniami państwowymi członków rządowej delegacji rumuńskiej. Za wybitne zasługi w dziedzinie współpracy polsko-rumuńskiej odznaczeni zostali Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski: prezes Rady Ministrów Ludowej Republiki Rumunii dr Petru Groza, minister Spraw Zagranicznych Anna Pauker, minister Spraw Wewnętrznych Teohari Georgescu, minister Informacji — Octav Livezeanu i minister Sztuki Ion Pas. Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: ambasador Rumunii w Warszawie p. Jon Raiciu oraz ministrowie pełnomocni — Aleksandru Voitinovici i Edvard Mezinesco.

Wręczając odznaczenia, Prezydent Rzeczypospolitej powiedział m. in.: „Wierzę, że podpisana w Warszawie umowa o współpracy kulturalnej pogłębi stosunki wzajemne i współpracę między naszymi narodami również i w innych dziedzinach. Wysokie odznaczenia państwowe, które wręczym dziś naszym drogim gościom, niech będą symbolem sympatii, jaką żywi naród polski dla demokracji rumuńskiej, dla Ludowej Republiki Rumunii i dla narodu rumuńskiego.

Premier dr Petru Groza, dziękując za odznaczenia, podkreślił, że współpraca polsko-rumuńska stanowi poważny czynnik utrwalenia pokoju.

Dekoracja Premiera i członków Rządu RP

Dnia 28 bm. w godzinach popołudniowych Premier Ludowej Republiki Rumunii dr Petru Groza dokonał dekoracji Premiera i członków Rządu RP Orderem Gwiazdy Rumuńskiej.

Śniadanie u Premiera

Dnia 28 bm. premier Józef Cyrankiewicz wraz z małżonką podejmował śniadaniem premiera rządu rumuńskiego dr Petru Grozę, któremu towarzyszyła jego córka oraz dyrektor gabinetu T. Bumescu i dyrektor ceremoniału Mladin Teder. Ze strony polskiej obecni byli również wicepremier Gomułka, wicepremier Korzycki, podsekretarz Stanu w Prezydium Rady Ministrów Berman i ambasador RP w Rumunii dr Szymański.

Przyjęcie w ambasadzie rumuńskiej

Ambasador Rumunii w Warszawie wydał przyjęcie na cześć bawiących w Warszawie członków Rządu Ludowej Republiki Rumunii z premierem Petru Grozą na czele.

Na przyjęciu byli obecni: przedstawiciele Sejmu Ustawodawczego z wicemarszałkiem Zambrowskim na czele, Premier Cyrankiewicz, wicepremierzy Gomułka i Korzycki, Marszałek Polski Żymierski, członkowie Rządu, Szef Sztabu Generalnego gen. Korczyc, oraz generalicja, przedstawiciele związków zawodowych, świata politycznego, kulturalnego i artystycznego stolicy.

Na przyjęciu byli obecni przedstawiciele akredytowanego w Warszawie korpusu dyplomatycznego.

Wczoraj, w godzinach wieczornych delegacja rumuńska udała się z Dworca Głównego w drogę powrotną do Bukaresztu.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr 59 Warszawa, 29 lutego 1948 r. Rok 54

Umowa z Rumunią

IDZIEMY drogą wielkich ideałów wzajemnego poznania się i ścisłej współpracy — oświadczył wczoraj premier Rumuńskiej Republiki Ludowej Petru Groza po podpisaniu umowy o współpracy kulturalnej między Polską i Rumunią. W zdaniu tym doskonale ujęte jest istotne znaczenie podpisanego w piątek porozumienia na temat wymiany dóbr kulturalnych. Ludy państw, pragnących szczerze budować pokój na świecie i stworzyć ze wszystkich narodów jedną rodzinę muszą się wzajemnie dobrze poznać, muszą współdziałać w realizowaniu postępu, muszą się dzielić z innymi swoimi osiągnięciami i zdobyczami.

Kraje demokracji ludowych wkroczyły na tę drogę od dawna, a zawarta w Warszawie umowa polsko-rumuńska jest nową cegiełką dorzuconą do tego dzieła, jest prostą konsekwencją ustrojów jakie istnieją w naszych państwach. I dlatego powojenna współpraca Polski i Rumunii w niczym nie jest podobna do układów, jakie sanacyjna klika rządząca zawierała z reakcyjnymi rządami rumuńskimi, sprzed roku 1939. Dziś współpracują ze sobą dwa rządy ludowe, reprezentujące istotne interesy swoich narodów i pragnące zbliżenia tych narodów na szerokiej płaszczyźnie.

UMOWA kulturalna między Polską i Rumunią przewiduje m. in. organizowanie katedr i lektoratów przy wyższych uczelniach, umożliwiających młodzieży obu krajów wzajemne poznanie kultury, historii i literatury sąsiadujących ze sobą państw, wymianę dorobku naukowego, przekazywanie sobie wypracowanych reform organizacji życia kulturalnego i szkolnictwa, wymianę artystów, współpracę prasy, radia i filmu, nawiązanie kontaktów organizacji młodzieżowych i sportowych.

Przytoczyliśmy powyżej tylko niektóre postanowienia umowy, charakteryzujące jej zakres i jej ducha. Pozostaje wypełnić poszczególne postanowienia treścią, a będziemy mieli świadomość dokonania istotnego wkładu w budowanie pokoju i współpracy międzynarodowej.

Próby presji

ZNANA amerykańska agencja „Associated Press", powołując się na wiadomości uzyskane z dobrze poinformowanych kół waszyngtońskich, doniosła wczoraj, że rząd Stanów Zjednoczonych zastanawia się w chwili obecnej nad tym, jakie środki należy zastosować w stosunku do Czechosłowacji w związku z ostatnimi wydarzeniami w tym kraju. Według informacji tejże agencji, szereg członków rządu USA jest zdania, że zastosowane środki muszą być „stanowcze i surowe".

Z dalszego ciągu depeszy dowiadujemy się, że chodzi tu po prostu o „roztoczenie kontroli" nad amerykańskim eksportem do Czechosłowacji, a w szczególności o rozważenie, czy maszyny i urządzenia zamówione przez Czechosłowację nie mogą być skierowane do bardziej „przyjaznych krajów" (czyżby chodziło o Niemcy?). Ma to być wyraz niezadowolenia kół amerykańskich z przebiegu ostatnich wydarzeń w Pradze.

POZA TYM, według wspomnianej agencji, wysocy urzędnicy amerykańscy zastanawiają się nad możliwością zastosowania innych środków represyjnych, jak na przykład odmówienie kredytu w wysokości 2 milionów dolarów, o jaki Czechosłowacja zabiega w Banku Eksportowo-Importowym, przedsięwzięcie kroków zmierzających do tego, aby Międzynarodowy Bank Odbudowy nie udzielił Czechosłowacji pożyczki, zamrożenie aktywów czechosłowackich w Stanach Zjednoczonych i wreszcie blokowanie przez USA wszystkich zabiegów Czechosłowacji o uzyskanie pożyczki w Międzynarodowym Banku Monetarnym.

Charakterystyczna jest tu swoboda, z jaką amerykańscy urzędnicy mówią o dysponowaniu międzynarodowymi funduszami, stworzonymi przez ONZ dla wspomagania państw poszkodowanych przez wojnę.

INNĄ nieco w tonie, ale podobną w treści wiadomość podaje agencja „France Press" z Londynu. Oto tamtejszy korespondent AFP dowiaduje się z dobrze poinformowanych kół, że wszelkie projekty nawiązania rokowań handlowych z Czechosłowacją zostały chwilowo odłożone „ad acta" ze względu na „nieustabilizowaną sytuację polityczną" w tym kraju.

Morał z obu wiadomości jest jeden: kapitaliści amerykańscy poczuli się zagrożeni zmianą w Czechosłowacji i znanymi sobie metodami chcą przyjść w sukurs kapitalistom i obszarnikom czechosłowackim oraz podjąć próbę ratowania swoich własnych interesów na tym terenie. Presja wywarta przez nich na rząd brytyjski spowodowała odpowiednie oświadczenie w Londynie.

ZNACZYŁOBY to, że kraje demokracji ludowej nie mogą zaprowadzać wewnątrz swego kraju takich porządków, jakie uważają za słuszne, znaczyłoby, że wielkie mocarstwo może się wtrącać do wydarzeń politycznych w innym kraju. A przecież wiemy, że zmiany w Czechosłowacji nastąpiły z woli olbrzymiej większości społeczeństwa. Politycy amerykańscy jednakże w dalszym ciągu deklamują o nieingerowaniu w cudze sprawy i o prawie do samostanowienia narodów.

Próba presji nie może się udać. Lud Czechosłowacji wie, czego chce, i umie pokierować swymi losami.

W strefie radzieckiej Niemiec (VII)

Hans Jendretzky opowiada o powstaniu Centralnej Rady Związków Zawodowych

DREZNO, w lutym

Napisał Marian Podkowiński

Gdy przyjechaliśmy do Drezna, toczyły się właśnie obrady niemieckiego świata pracy nad nową organizacją zawodową. Całe miasto było pod wrażeniem przemówienia sekretarza Światowej Federacji Związków Zawodowych — Louis Saillant, honorowego gościa FDGB, czyli „Niemieckich Wolnych Związków Zawodowych" w strefie radzieckiej.

Ruch zawodowy w Niemczech, biorąc pod uwagę trudności zarówno techniczne (podział na cztery strefy), jak i moralne (wciąż istniejące dotąd reperkusje hitlerowskiego „Frontu Pracy"), organizuje się dosyć szybko. Rok 1947 był dla związków zawodowych rokiem poważnych sukcesów. Liczba członków stale wzrastała. W Turyngii np. 82 proc. pracujących należy już obecnie do FDGB, który pod koniec 1947 roku liczył tutaj 772 tysięcy członków (na 3 miliony mieszkańców). W stosunku do poprzedniego roku oznacza to wzrost członków o 22 proc.

Jedność świata pracy

Sytuacja rozczłonkowanych Niemiec, uniemożliwiała dotychczas jakikolwiek jednolity ruch związkowy. Przyznać trzeba, że związki zawodowe we wszystkich strefach stale dążyły i nadal dążą do jedności świata pracy. Wyrazem tych dążeń są zapoczątkowane już w r. 1946 t. zw. międzystrefowe konferencje związków zawodowych, przy udziale delegatów ze wszystkich niemieckich „landów". W roku ub. konferencji takich było cztery. We wrześniu 1947 znów się spotkali funkcjonariusze związków zawodowych na konferencji międzystrefowej w Berlinie, gdzie uchwalono utworzyć jakiś centralny ośrodek związków zawodowych dla całych Niemiec, co jest z kolei warunkiem przyjęcia Niemców do Światowej Federacji Zw. Zaw.

Dnia 23 października 1947 r. odbyła się znowu konferencja w Bad Pyrmont. Delegaci przemawiali już wtedy w imieniu 8 milionów związkowców niemieckich (w tym prawie połowa ze strefy radzieckiej). Federacja Światowa wydelegowała tutaj swych obserwatorów. W Bad Pyrmont zarysowały się jednakże pierwsze sprzeczności. Gdy delegaci FDGB byli za jednością ruchu i stałą centralą związków zawodowych, delegaci z zachodnich Niemiec starali się sprawę możliwie długo przewlekać. Wreszcie osiągnięto pewien kompromis. Konferencja w Bad Pyrmont zwróciła się do Światowej Federacji, prosząc o uznanie międzystrefowych konferencji niemieckich związków zawodowych, jako centralnego organu ruchu zawodowego. Na tejże konferencji, związkowcy niemieccy zażądali przekazania kopalni w ręce ludu oraz upaństwowienia kluczowych gałęzi przemysłu w Niemczech.

Powołanie Centralnej Rady

Gdy więc przyjechaliśmy do Drezna, trafiliśmy akurat na siódmą już międzystrefową konferencję związków zawodowych. Konferencja ta, jak wiadomo, przyniosła poważny krok naprzód na drodze do jedności ruchu zawodowego. Zostało bowiem — i to w obecności Louis Saillant — jednomyślnie uchwalone powołanie Centralnej Rady Związków Zawodowych w miejsce dotychczasowych konferencji międzystrefowych. Jedność ruchu zawodowego została zatem osiągnięta dopiero w Dreźnie.

Na specjalnej konferencji prasowej, w której przedstawiciele prasy polskiej również wzięli udział, czołowi działacze ogólnoniemieckiego ruchu zawodowego składali sprawozdanie z przebiegu tych bądź co bądź historycznych obrad. Hans Jendretzky (SED), przywódca FDGB w strefie radzieckiej, ubolewał, że władze francuskie nie udzieliły zezwolenia delegatom ze strefy francuskiej na przyjazd do Drezna. Jedynym człowiekiem, który nie był tą decyzją zaskoczony, był zdaje się Francuz — Louis Saillant. Oświadczył on, że utworzenie Centralnej Rady Związków Zawodowych w Niemczech ma zasadnicze znaczenie i jest poważnym wkładem do utrzymania pokoju światowego i międzynarodowej solidarności świata pracy.

Ernst Lemmer z CDU (opozycjonista i zwolennik Kaizera), zajął się polityczną stroną powstania Centralnej Rady. Oświadczył on, że w tych ciężkich dla Niemiec czasach, gdy grozi podział na dwa państwa, świat pracy właśnie utworzeniem centralnej organizacji ruchu zawodowego zademonstrował swą wolę, optując wyraźnie za jednością Niemiec. Rada Centralna — to również krok dalej na drodze do jedności państwa niemieckiego. Lemmer przyznał, że dyskusje nad utworzeniem Rady były ostre, szczere i otwarte. Wyszły wprawdzie na jaw sprzeczności, lecz zostały one uzgodnione w sposób demokratyczny. Nie było żadnej reżyserii — powiedział Lemmer — na inscenizacji. Centralną Radę po długich dyskusjach uchwalono jednomyślnie, gwarantując sobie wzajemnie tolerancję przekonań. Związki zawodowe podkreśliły wobec partii politycznych swą zupełną niezależność, zaznaczając jednocześnie swą neutralność w sprawach partyjnych i religijnych. „Nie oznacza to jednak — powiedział Lemmer — że jesteśmy bezbarwni". Przeczy temu chociażby deklaracja, powzięta przez delegatów drezdeńskich zjazdu w obliczu powstania Centralnej Rady.

Kontakt z Polakami

Pierwszym zadaniem nowej Rady Centralnej ma być zwołanie ogólnoniemieckiego kongresu związków zawodowych, który ma się stać pokojową demonstracją ruchu zawodowego.

Po zakończeniu konferencji prasowej, rozmawialiśmy jeszcze długo z Hansem Jendretzky'm. Jest on właściwym twórcą FDGB. Jendretzky zna dobrze Witaszewskiego, siedział z nim bowiem razem w jednym obozie koncentracyjnym. Opowiadał on nam również o swym przypadkowym spotkaniu się z polskimi związkowcami na lotnisku w Warszawie. Gdy Jendretzky z delegacją niemiecką wracał z Moskwy, samolot ich musiał przymusowo lądować w Warszawie. „Wtedy kilku Polaków — powiada Jendretzky — powitało nas nieoficjalnie na lotnisku. Było to pierwsze, nieformalne zresztą spotkanie, ale na nas zrobiło wielkie wrażenie. Chciałbym, aby nasze kontakty i współpraca między naszymi organizacjami, zacieśniła się jak najprędzej. Rozumiem dobrze, że Polakom trudno jest uczynić pierwszy krok. Wobec tego ja, przewodniczący FDGB, zapraszam oficjalnie polskich działaczy związkowych do Berlina. Proszę to powtórzyć gdzie należy, a wystosujemy natychmiast zaproszenie formalne". Uważam — powiada dalej Jendretzky — że tylko osobisty kontakt może usunąć te przeszkody, które nas jeszcze dzielą".

Jendretzky prosił nas również, abyśmy dostarczyli mu — dla jego dziennika „Die Tribune" — jak najwięcej materiału o polskim ruchu zawodowym. „Gdy kiedyś zaprosicie nas może do Warszawy — kończy Jendretzky — powinniśmy być przecież zorientowani w waszych sprawach..."

Jendretzky uczynił na nas wrażenie bardzo dodatnie. Jest on w walce o jedność ruchu zawodowego w Niemczech mądrym politykiem i przewidującym strategiem. Jak dotąd odnosi na tym polu poważne sukcesy. Powstanie Centralnej Rady Związków Zawodowych w Niemczech jest przede wszystkim jego zasługą. Dlatego o prośbach Hansa Jendretzky'ego powinniśmy pamiętać.

Prasa zagraniczna

WATYKAN APROBUJE LIST PASTERSKI KARD. SCHUSTERA

Prasa włoska omawia obszernie list pasterski arcybiskupa Mediolanu, kardynała Schustera, zabraniający duchowieństwu dawania rozgrzeszenia osobom, które głosują na kandydatów Frontu Ludowo-Demokratycznego. W związku z tym listem organ Watykanu „OSSERVATORE ROMANO" oświadcza:

„Watykan nie czuje się związany przepisami ustawodawstwa wyborczego, ponieważ nie może zdradzić własnej misji i własnych wiernych wobec doktryn rewizyjnych i politycznych, niezgodnych z katolicyzmem".

Oświadczenie „Osservatore Romano" publikują wszystkie większe pisma prawicowe Włoch, które podkreślają, że tym samym Watykan aprobuje list pasterski kardynała Schustera.

ROZSĄDNY GŁOS DZIENNIKA NIEMIECKIEGO

Dziennik „HAMBURGER VOLKSZEITUNG" zamieścił artykuł pt. „Nowa Polska — nowy sąsiad", w którym omawia sprawę unormowania stosunków polsko-niemieckich. Czytamy w nim:

„Odłączenie od Niemiec pokaźnych obszarów na wschodzie i ustalenie granicy na Odrze i Nysie wydaje się nam na pierwszy rzut oka rzeczą przygniatająco ciężką. Stwierdzić jednak należy, iż na przyszłość żaden rząd niemiecki nie może zrezygnować z porozumienia z Polską."

Autor omawia szczegółowo rozwój demokratyczny Polski, podnosząc zwłaszcza fakt szybkiej odbudowy ciężkiego przemysłu i rolnictwa, usunięcie bezrobocia i rozwoju kulturalnego. Artykuł kończy się zdaniem:

„Niezależna Polska znalazła swoją drogę. Ta nowa droga Polski demokratycznej prowadzi do porozumienia, współpracy oraz przyjaźni z wszystkimi demokratycznymi narodami."

NASTĘPCY SCHUMANA CZEKAJĄ JUŻ ZA DRZWIAMI...

Dzienniki francuskie poświęcają liczne komentarze ostatniemu głosowaniu nad votum zaufania dla rządu Schumana w Zgromadzeniu Narodowym. Zostało ono, jak wiadomo uchwalone tylko 23 głosami. Konserwatywny „LE MONDE" pisze:

„Jeszcze szybciej, niż rząd poprzedni, rząd Schumana podlega fatalnemu prawu zanikania większości. Z chwilą, gdy część deputowanych głosuje, „aby uniknąć kryzysu gabinetowego" i mówi to głośno, nie jest daleki moment, gdy ten odraczający wzgląd przestanie po prostu działać. Następcy czekają już przy wejściu..."

„Parisien Libre" dodaje:

„Ta półporażka wypływa z braku zaufania do trzeciej siły. Można nawet uważać, że głosowanie to wyraża życzenie zmiany ekipy rządowej, na co wywiera wpływ szereg osobistości, jak np. Peynaud, Daladier i Pleven. W każdym wypadku autorytet i prestiż rządowy wychodzi z tej próby „umniejszony".

O popularyzacje bojowników Demokracji

Dnia 30 lipca ub. r. zamieściłem na łamach „Robotnika" artykuł pt. „Czy znaczki Poczty Polskiej spełniają właściwie swą rolę wychowawczą", w którym wskazałem na potrzebę popularyzowania za pomocą znaczków pocztowych zasłużonych dla Demokracji myślicieli, artystów i działaczy. Wykazałem wtedy na podstawie szczegółowego zestawienia, że jeśli chodzi o działaczy nieżyjących, to poza Witosem Poczta Polska nie uwieczniła na znaczkach ani jednego człowieka, którego nie można by było z równym powodzeniem pokazać i za rządów sanacyjnych. W związku z tym przedstawiłem szereg konkretnych propozycji, uwzględniających postacie najwybitniejsze.

Poczta Polska pominęła te uwagi milczeniem, gdyż od tego czasu nie zaszły jakieś zasadnicze zmiany, z tym jednym wyjątkiem, że wydano, co prawda nie znaczek, ale serię pocztówek z podobizną Ignacego Daszyńskiego.

Podobnie ma się rzecz z nazwami ulic. Dobrze się stało, że przynajmniej w Warszawie postarano się uczcić kilku działaczy demokratycznych ostatniej doby nadaniem ich nazwisk ulicom związanym z ich działalnością. Ale czy to nie wstyd, że różnym nowym ulicom, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych, nadaje się często najgłupsze nazwy, a rzadko kiedy zdarza się, by demokratyczne przecież zarządy miejskie pamiętały o uczczeniu tą drogą ludzi, którzy życie swe poświęcili pracy i walce dla Demokracji? Mamy w wielu miastach Polski ulice Zagłoby, Kmicica, Wajdeloty, Grażyny, Bartka Zwycięzcy, nie mówiąc o innych jeszcze postaciach fikcyjnych.

Ale gdzie dziś, w setną rocznicę „Wiosny Ludów" są ulice Edwarda Dembowskiego, Juliana Goslara, Jana Aleyaty, Wojciecha Darasza, Tadeusza Krępowieckiego, Wiktora Heltmana, Piotra Ściegiennego, Stanisława Worcella i tylu innych bohaterów owej epoki? Czy dużo jest ulic im. Szymona Konarskiego, Wielkiego Męczennika idei demokratycznej? A cóż mówić o ostatnim półwieczu o przywódcach rewolucyjnej i ofiarnej walki proletariatu? Przecież miałoby to swoje znaczenie, gdyby wzorem miast zagranicznych nie tylko nazwano ulice mianem bohatera Demokracji, ale na pierwszym domu takiej ulicy umieszczono napis z datą urodzin i zgonu i krótkim określeniem zasługi.

Wiemy, że w tej sprawie złożono przed kilku miesiącami Ministrowi Ziem Odzyskanych, Ministrowi Administracji Publicznej i Prezydentowi Warszawy memoriał, zawierający przykładowe wyliczenie 114 nazwisk najwybitniejszych zmarłych działaczy demokratycznych XIX i XX stulecia z podaniem krótkiej ich biografii.

Chodzi o to, żeby memoriał ten nie ugrzązł w biurku referenta, lecz by spisy odpowiednio uzupełnione, dotarły do zarządów miejskich i stały się podstawą takiej celowej i pełnej umiaru akcji popularyzacyjnej przy nadawaniu nazw ulicom, jaką już przeprowadzono w innych państwach zwycięskiej Demokracji Ludowej.

Henryk Szyper

Entuzjastycznie i realnie

Kazimierz Sokołowski

Leży przede mną mała broszurka, na której tytułowej stronie figuruje duża cyfra 2, rysunkowo ułożona z cegieł. Pod nią nazwa miesiąca i liczby procentowe. Broszurka liczy 48 stronic druku i kosztuje dwie korony.

Czeskie korony. Jest to bowiem seryjna, ukazująca się co miesiąc, publikacja Międzyministerialnego Komitetu Koordynacyjnego przy Ministerstwie Informacji w Pradze. Publikacja ta służy — jak głosi jej podtytuł — wykresom i analizie realizacji dwuletniego planu gospodarczego (1947-1948).

Broszurka, o której mówię, jest w zasadzie sprawozdaniem za grudzień ub. r. Ale jest równocześnie krótkim raportem za cały rok ubiegły i z tej przyczyny wzbudza nasze szczególne zainteresowanie. Wprawdzie zakres zawartych w niej informacji nie jest tak obszerny jak materiały naszego C.U.P., niemniej porusza kilka zasadniczych problemów, interesujących również i polskie społeczeństwo.

Czy plan 1947 r. został w Czechosłowacji wykonany? Odpowiedź na to pytanie brzmi pozytywnie, aczkolwiek — co autorzy sprawozdania sami podkreślają — plan inwestycyjny nie został w pełni zrealizowany. Osiągnięto zaledwie 55—60% wyznaczonego zadania, jednakże inwestycje komunikacyjne wykonano w 104%, a drogowe, wodne itp. w 70%. Nie dociągnięto w realizacji planu budownictwa przemysłowego, rolniczego i mieszkaniowego, oddano jednak w r. ub. do użytku ok. 11.000 mieszkań.

Nie spełniono również planu w rolnictwie. Zasiewy były bliskie 100%, ale powszechnie w Europie panująca susza obniżyła plony zbóż chlebowych do 63% i odbiła się fatalnie na paszach, co z kolei zmniejszyło do mniej więcej 70% planu produkcję mięsa i nabiału.

Za to w przemyśle, zatrudnieniu i komunikacji normy planu zostały osiągnięte, a nawet przekroczone. W szczególności przemysł może się pochlubić tym, że wykonał plan w 101%, co podkreśla ścisłość planowania. Co więcej — produkcja przemysłowa dosięgła w r. ub. 98% stanu z 1937 r. Plan w dziedzinie komunikacji spełniono bardzo dobrze, skoro ilość załadowanych wagonów towarowych okazała się o 17% większa od zaplanowanej, przewozy w tono/km były o 14% większe od zaplanowanych, a o 5% większe od przewozów w 1937 r. Nie trzeba zaś zapominać, że tabor towarowy był o ¼ mniejszy, niż przed wojną, tabor osobowy o 8%, a lokomotyw o 17% mniejszy. Co się tyczy zatrudnienia, to mobilizacja rąk roboczych dała wyniki co najmniej zadawalające, jeżeli plan przewidział wprowadzenie do przemysłu 175 tys. pracowników, a w rzeczywistości weszło 204 tys. czyli o 17% więcej.

„Głównym zadaniem naszego planowania — czytamy w omawianej broszurce — jest podniesienie poziomu życia". Tymczasem odzywają się głosy, że obecnej naszej stopie życiowej daleko od stanu z lat przedwojennych. „Sprawdzić statystyczny poziom jest bardzo ciężko". Ale nie można też zapominać o przesunięciach w poszczególnych grupach towarowych, jak i o reglamentacji spożycia, nie znanej przed wojną. Nie można stracić z oczu faktu, iż wprawdzie w okresie przedwojennym spożywca miał nieograniczoną wolność wyboru towarów, jednak towarzyszyła temu zjawisku okoliczność, że w Czechosłowacji było w 1937 r. ok. 300 tys. bezrobotnych, a w latach kryzysu — ok. miliona.

A obecnie obserwujemy w Czechosłowacji pełne zatrudnienie, pełne wyzyskanie sił roboczych, sił produkcyjnych. Płace realne zostały podwyższone w porównaniu z 1939 r. o 35%, a przede wszystkim wzrósł — w porównaniu z przedwojennym — fundusz płac, rozstrzygający o udziale klasy pracującej w rozdziale dochodu narodowego. Wzrost ten w połączeniu z podniesieniem się stopy życiowej rolnika tworzy rozszerzającą się bazę produkcji przemysłowej. Gdy zbiory zboża dojdą do normalnej wysokości, najważniejszy cel, przyświecający czechosłowackiemu planowi dwuletniemu: wzrost dobrobytu mas — zostanie niewątpliwie urzeczywistniony.

Już dzisiaj regulacja cen sprawiła, że wydatki na żywność są w Czechosłowacji mniejsze niż przed wojną, skoro stanowią one 38% ogółu wydatków budżetu rodzinnego, gdy poprzednio stanowiły ok. 50% (natomiast na wyroby tytoniowe i napoje alkoholowe wydaje się 20% budżetu wobec przedwojennych 12%). Jednocześnie zwiększył się udział wydatków na potrzeby kulturalne (teatr i kino) i na spożytkowanie wczasów, co jest faktem łatwym do skonstatowania również i w Polsce.

Ministerstwo Informacji Czechosłowacji kończy swoje rozważania na temat realizacji planu w 1947 r. następującą uwagą: „Pierwszy rok planu dwuletniego przyniósł już swoje owoce, dowiódł bowiem, że nasz plan był właściwy i że droga gospodarki planowej jest drogą, którą musimy nadal kroczyć dla dobra ludu naszej republiki".

Wyniki gospodarki planowej w Czechosłowacji są tym bardziej znamienne, że stopień uspołecznienia życia gospodarczego jest tam niższy, aniżeli w Polsce, co gospodarce czechosłowackiej musi przyczyniać pewne dodatkowe kłopoty. Wprawdzie Czechosłowacja w nieznacznym tylko stopniu ucierpiała w przebiegu i wyniku wojny, ale za to sektor prywatny — zwłaszcza w mieście — odgrywa w sąsiadującym z nami kraju rolę pod każdym niemal względem donioślejszą, niż to ma miejsce u nas.

Z drugiej natomiast strony struktura gospodarcza Czechosłowacji przechodziła dotychczas mniejsze wzgl. łagodniejsze zmiany, co się też odbiło m.in. na fakcie, iż wskaźniki wykonania planu w poszczególnych gałęziach, czy też w poszczególnych artykułach przemysłowych różnią się od siebie stosunkowo nieznacznie, wskazując na poniekąd wyrównany poziom i tempo rozwoju przemysłu. Nasze gospodarstwo narodowe jest siłą rzeczy bardziej dynamiczne, gospodarstwo czechosłowackie jest natomiast bliższe stanu równowagi. Zwraca również uwagę iż planowanie czechosłowackie zna już pojęcie towarów, w których przekroczenie planu nie jest pożądane.

Na drogę gospodarki planowej wkroczyły, rzecz charakterystyczna, jedynie kraje Europy Środkowej i Wschodniej, w których — dzięki wymogom tej gospodarki — życie gospodarcze odbudowuje się szybciej i sprawniej, aniżeli w krajach, tkwiących w systemie kapitalistycznym. Założenia gospodarki planowej są równie entuzjastyczne, jak realne. I to samo można powiedzieć o ich wykonaniu.

PRZEGLĄD PRASY

JESZCZE RAZ WIELGOMASOWA

Donosiliśmy w swoim czasie Czytelnikom naszym o historii Wielgomasowj, kollaboracjonistki, która miała czelność wytoczyć sprawę sądową oskarżającym ją o zdradę narodu. Wielgomasowa należała również do Zw. Uczestników Walki Zbrojnej. Obecnie „Życie Warszawy" otrzymało pismo z tego Związku, donoszące o zawieszeniu w członkowstwie zarówno jej, jak i tych, którzy ją do Związku wprowadzili.

Na marginesie tej sprawy Zarząd Związku pisze:

„Przenikanie kollaboracjonistów i wrogów Państwa Demokratycznego do różnych organizacji społecznych w różne dziedziny życia państwowego i gospodarczego w celu „zadekowania się" względnie ułatwienia szkodliwej i wrogiej działalności wymaga nie tylko sporadycznych artykułów i sygnałów w prasie. Do walki z nim wymaga stałej mobilizacji społeczeństwa i organizacji demokratycznych. Tym bardziej, że zjawisko to wiąże się z wyrabianiem fałszywych dokumentów i wydawaniem zaświadczeń opartych na tego rodzaju dokumentach.

Spójrzmy na sale sądowe, gdzie kollaboracjoniści, zdrajcy Narodu, volksdeutsche, a często hitlerowscy dygnitarze, znajdują gorliwych obrońców spośród pewnych grup Polaków, zdradzających podejrzane „serce" i znajdujących zawsze łezkę w oku dla „pokrzywdzonych biednych Niemców". Zajrzeć należy głębiej w duszę tym gorliwym obrońcom, tym świadkom, których zeznania budzą poważne wątpliwości co do ich godności i oceny zbrodni na milionach naszych dzieci, sióstr i braci. Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację wykrył sporadyczne wypadki tego rodzaju wprowadzania jednostek do naszej organizacji i będzie czyścił swoje szeregi w myśl Deklaracji Ideowej, która mówi: „będziemy tępić elementy faszyzmu we wszelkiej jego postaci".

Bardzo słusznie. Od świadomej współpracy społeczeństwa zależy całkowite wyeliminowanie wszelkiego rodzaju kollaboracjonistów z życia społecznego.

Ostateczne zasiedlanie Ziem Odzyskanych i obszarów południowych

Dnia 5 marca br. odbędzie się w Sopocie 3-dniowy zjazd dyrektorów departamentów Min. Rolnictwa i R. R., Zw. Mierniczych Przysięgłych oraz naczelników urzędów wojewódzkich. Zjazd ten poweźmie decyzje, dotyczące dalszego zasiedlenia Ziem Zachodnich.

Podobny zjazd odbędzie się w kilka dni później w Krynicy, na którym omówione zostaną zagadnienia, związane z ostatecznym zasiedleniem i regulacją obszarów wojew.: rzeszowskiego, krakowskiego i lubelskiego.

Konferencja PPS i PPR o zadaniach robotników rolnych

Dnia 28 lutego br. przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej na wspólnej konferencji powzięli następującą uchwałę:

Obie partie robotnicze w obliczu odbywających się wyborów do Zw. Zaw. Robotników Rolnych stwierdzają, że:

1) podniesienie produkcyjności w rolnictwie jest koniecznością, podyktowaną sytuacją gospodarczą kraju. Dominujące w tym względzie jest zagadnienie podniesienia stanu majątków państwowych, 2) Związek Zawodowy Robotników Rolnych winien przodować w akcji wciągnięcia wszystkich robotników rolnych do współzawodnictwa w podniesieniu wydajności pracy.

Zakończenie konferencji Ligi Kobiet

Wczoraj zakończyła się w Warszawie trzydniowa Krajowa Konferencja delegatek Ligi Kobiet.

Ożywiona dyskusja, wnioski i rezolucje 150 delegatek Zarządów Wojewódzkich L. K. świadczą o aktywnej postawie kobiet polskich wobec aktualnych zagadnień państwowych, zwłaszcza wzmożenia pracy nad odbudową kraju.

Liga Kobiet do chwili Kongresu Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet pragnie podwoić liczbę członkiń. Konferencja Krajowa uchwaliła zmianę nazwy „Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet" na „Liga Kobiet".

Konferencję zakończono uchwaleniem rezolucji ogólno-organizacyjnej i wysłaniem depesz do Ob. Ob. Prezydenta R. P., Premiera, Przewodniczącej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, pani E. Cotton, min. Anny Pauker, Antyfaszystowskiego Frontu Kobiet Greckich.

„Wielka Piątka" ma ponownie zbadać sytuację w Palestynie

Wniosek delegacji USA na Radzie Bezpieczeństwa

Rezolucja amerykańska wzywająca Radę Bezpieczeństwa do powołania nowej „Komisji Pięciu", która by ponownie zbadała sytuację w Palestynie i próbowała pogodzić Żydów z Arabami — jest próbą przewlekania sprawy i wycofania się z zajęcia jasnego stanowiska. Wpływają na to zarówno stosunki z krajami arabskimi, obfitującymi w naftę, jak i wzgląd na głosy Żydów, w obliczu zbliżających się wyborów.

N. JORK (PAP). Rezolucja amerykańska w sprawie Palestyny, która będzie przedmiotem dalszej dyskusji na forum Rady Bezpieczeństwa wzywa Radę do podjęcia niezbędnych kroków w celu zrealizowania projektu podziału, do zadecydowania, czy sytuacja w Palestynie zagraża pokojowi oraz do stwierdzenia, że wszelkie próby wpłynięcia siłą na wykonanie projektu Generalnego Zgromadzenia uważane będą za agresję, wreszcie do wyłonienia komisji „Wielkiej Piątki", której zadaniem byłoby ponowne zbadanie sytuacji w Palestynie oraz dokonanie próby pogodzenia stron.

Zdaniem obserwatorów zbliżonych do ONZ rezolucja ta nie ma szans otrzymania niezbędnej większości, wynoszącej 7 głosów.

Podział Palestyny — minimum żądań Żydów

LACE SUCCESS (SAP). Przedstawiciel Agencji Żydowskiej Szertok, oświadczył na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, że plan podziału Palestyny jest ostatecznym kompromisem, na jaki może zgodzić się Agencja Żydowska. Szertok wypowiedział się przeciwko ogólnemu zakazowi przywozu broni i zażądał od członków ONZ uzbrojenia obrońców zaleceń Zgromadzenia Ogólnego ONZ i odmowy pomocy tym, którzy się planowi podziału przeciwstawiają.

Przedstawiciel Agencji Żydowskiej wypowiedział się za propozycją amerykańską powołania komitetu pięciu dla określenia, czy sytuacja w Palestynie zagraża pokojowi, wyraził jednak obawę, czy komitet ten doprowadzi do porozumienia. Szertok przeciwstawił się przedłużeniu mandatu brytyjskiego poza datę 15 maja.

Dyskusja na Radzie Bezpieczeństwa

N. JORK (PAP). W dyskusji nad zagadnieniem Palestyny na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Belgii Nisot zapowiedział, że delegacja belgijska akceptuje propozycję amerykańską, by Rada wyłoniła „komitet pięciu".

Zdaniem delegata Kolumbii Rada Bezpieczeństwa powinna dołożyć starań, by doszło do skutku porozumienie pomiędzy Żydami i Arabami tak, aby komisja palestyńska mogła sprawować swe funkcje bez konieczności odwoływania się do sił zbrojnych. Lopez krytykował rząd brytyjski, który wykazał mniejszą gotowość do współpracy z ONZ, aniżeli można się było tego spodziewać. Wreszcie delegat Kolumbii proponował zwołanie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia ONZ dla ponownego rozpatrzenia zagadnienia Palestyny.

Po 15 maja będzie rządzić Komisja Palestyńska

N. JORK (PAP). Rząd brytyjski zawiadomił komisję palestyńską, że od dnia 15 maja będzie uważał ją za rząd Palestyny. W. Brytania stwierdza, że jakkolwiek po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego dn. 15 maja nie stanie się Palestyna od razu państwem suwerennym, to jednak zmienią się władze, na których spoczywać będzie odpowiedzialność za administrację tego kraju. Toteż po 15 maja komisja palestyńska ONZ stanie się prawowitym rządem Palestyny. Podstawą prawną nowego rządu palestyńskiego będzie rezolucja Generalnego Zgromadzenia.

Okólnik Premiera zakazuje przyjęć i zbiórek w urzędach

Prezes Rady Ministrów, tow. Cyrankiewicz wydał w dniu 28 bm. okólnik zabraniający zbiórek na podarki i przyjęć koleżeńskich w urzędach.

Tekst tego okólnika brzmi:

W wielu urzędach i instytucjach przyjął się zwyczaj zbierania składek na zakup podarków, bądź na uczczenie przełożonych i kolegów w innej formie np. ofiarą na jakiś cel. Coraz częściej dochodzą do mnie również wiadomości, że w lokalach urzędów odbywają się przyjęcia koleżeńskie, przy czym staje się regułą, że podawany jest przy tej okazji alkohol.

Ponieważ zbiórki i przyjęcia stają się coraz częstsze, powodując nawet protesty na łamach prasy, **zakazuję kategorycznie organizowania na terenie urzędów tego rodzaju zbiórek** wśród pracowników bez względu na to czy osiągnięte tą drogą kwoty mają być przeznaczone na uczczenie przełożonych, czy współpracowników.

Zakazuję kategorycznie przyjmowania przez przełożonych czy współpracowników wszelkiego rodzaju podarków od podwładnych lub kolegów. Zakazuję kategorycznie urządzania przyjęć w lokalach urzędowych, bez względu na to, czy miałyby to być przyjęcia składkowe czy finansowane przez poszczególnych pracowników.

Wyrażam nadzieję, że moje stanowisko spotka się z pełnym zrozumieniem i żywym poparciem zarówno ze strony Zarządów Związków Zawodowych jak i ogółu pracowników i że dzięki temu wskazane wyżej fakty w przyszłości nie będą miały już miejsca.

Oczekuję że Ob. Ob. Ministrowie (Szefowie urzędów centralnych), **wyciągną konsekwencje służbowe** zarówno w stosunku do tych, którzy mimo mego zakazu zainicjują urządzanie zbiórek lub przyjęć i wezmą w nich udział jak i tych, którzy przyjmą w jakiejkolwiek formie podarki.

Zamknięcie sesji Komitetu Ogólno-Słowiańskiego w Pradze

PRAGA (PAP). Zakończyły się obrady trzeciego plenarnego posiedzenia Komitetu Ogólno - Słowiańskiego, w którym brali udział przedstawiciele Związku Radzieckiego, Polski, Jugosławii, Bułgarii i Czechosłowacji. Sekretarz gen. Komitetu, Miedwiediew nakreślił plan działania na rok 1948. Przewodniczący obrad, gen. Maslaricz, podziękował delegatom za współpracę i zaznaczył że głównym zadaniem komitetów słowiańskich jest walka przeciwko imperializmowi i podżegaczom wojennym oraz pogłębianie przyjaźni między narodami słowiańskimi. Uczestnicy obrad postanowili wysłać depeszę do Generalissimusa Stalina, Prezydenta Benesza, Marszałka Tito, Prezydenta Bieruta oraz premiera Dymitrowa. W telegramie, przesłanym do Prezydenta Bieruta, uczestnicy obrad praskich stwierdzają, iż narody słowiańskie wyrażają słowa szacunku narodowi polskiemu, który czuwa na straży swych odwiecznych granic od Odry i Nysy Łużyckiej, aż po Morze Bałtyckie.

Rząd Schumana przyznał się, że finansuje „Force Ouvriere"

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu francuskiego Zgromadzenia Narodowego poruszono sprawę subsydium w wysokości 30 milionów franków, przekazanego przez rząd rozłamowej organizacji zawodowej Force Ouvriere (grupa Jounaux).

Na pisemne zapytanie Croizat, czy odpowiada prawdzie wiadomość, że minister D. Mayer przekazał 30 milionów franków dla Force Ouvriere, minister oświadczył: „Tak, to jest prawdą. Subwencję przyznano z tytułu odbudowy dawnego stowarzyszenia związkowego".

Na zapytanie, o jakie stowarzyszenie chodzi, min. Mayer odparł po dłuższym milczeniu: — „Z tytułu odbudowy dawnej CGT".

Powyższa decyzja rządowa była poddana ostrej krytyce ze strony szeregu deputowanych.

Arcybiskup Sycylii idzie w ślady kardynała Schustera

RZYM (SAP). — Po wystąpieniu kardynała Schustera, który odmówił członkom Frontu Demokratycznego we Włoszech prawa udziału w życiu religijnym, zabrał głos w tej samej sprawie arcybiskup Sycylii, kardynał Ruffini. Kardynał w liście pasterskim do wiernych i kleru wzywa do powszechnego udziału w wyborach, równocześnie zakazuje księżom udzielania rozgrzeszenia tym, „którzy mimo upomnień kościoła, trwają nadal w ruchu komunistycznym lub socjalistycznym".

Nowe ideały wychowawcze Związku Harcerstwa Polskiego

Odprawa komendantów chorągwi

Obradująca w Warszawie odprawa komendantek i komendantów Chorągwi Harcerskich, poświęcona jest omówieniu nowej treści wychowawczej i metod pracy Związku Harcerstwa Polskiego.

O nowych drogach ZHP mówiła naczelniczka harcerek ob. Dewitzowa. Nową postawę harcerską — stwierdziła referentka — cechować musi czynna, praktyczna postawa społeczna w budowie lepszego świata. Harcerstwo świadomie pragnie wziąć czynny udział w kształtowaniu życia Polski Ludowej.

Porównując treść wychowawczą harcerstwa na obecnym etapie, z harcerstwem przedwojennym, ob. Dewitzowa stwierdziła, że harcerstwo przedwojenne stawiało młodzieży ideały etyczne oderwane od życia zbiorowego, wychowywało młodzież w bierności wobec problemów ustrojowych i krzywd społecznych, nie wzywając młodzieży do walki o lepszy ustrój społeczny. Dopiero w ustroju ludowym nie ma sprzeczności między założeniami etycznymi harcerstwa, a życiem zbiorowym kraju.

Metodykę pracy drużyn harcerskich w akcji letniej referował ob. Kosiński, podkreślając różnice między metodami pracy skautingu Baden Powella, a nowymi formami pracy harcerskiej, która musi być wyrazem wychowania społecznego młodzieży. W związku z tym nastąpią zasadnicze zmiany w dotychczasowych formach sprawności harcerskich które staną się próbą ofiarności w pracy społecznej dla Polski Ludowej.

Zmiana stanowiska Francji w sprawie Zagłębia Ruhry

USA chcą ustanowić niemiecki zarząd nad przemysłem Zagłębia

Prasa paryska przewiduje, że Francja zmuszona będzie do zrewidowania swojego stanowiska w sprawie przyszłości Zagłębia Ruhry w sensie przystosowania się do tezy amerykańskiej. Projekt USA przewiduje oddanie przemysłu Zagłębia pod zarząd niemiecki, s tym, że kontrola nad nim byłaby sprawowana przez państwa okupacyjne.

PARYŻ (PAP). Londyński korespondent dziennika „Combat" donosi o możliwości zmiany stanowiska Francji w sprawie Zagłębia Ruhry.

„Pod naciskiem swoich partnerów — stwierdza dziennik — Francja będzie zmuszona do przyjęcia anglosaskiej formuły co do kontroli tego Zagłębia. Pociągnęłoby to za sobą porzucenie tezy francuskiej, którą podtrzymywaliśmy od chwili wyzwolenia naszego kraju".

Omawiając projekt amerykański, korespondent zaznacza, że przewiduje on podporządkowanie przemysłu Ruhry zarządowi niemieckiemu z tym, że kontrola byłaby sprawowana przez przedstawicieli szefów stref okupacyjnych. Drugim szczeblem kontroli miałby być organizm, w którego skład wchodziliby reprezentanci państw zachodnio - europejskich. Dziennik podkreśla, że tego rodzaju rozwiązanie wywołałoby żywe zaniepokojenie we Francji.

Byli hitlerowcy na kierowniczych stanowiskach

FRANKFURT (PAP). Na posiedzeniu komisji głównej Rady Gospodarczej Bizonii rozpatrywano sprawę 2 dyrektorów departamentu, którzy faworyzowali b. hitlerowców na odpowiedzialnych stanowiskach administracji niemieckiej. Przeprowadzone w obu departamentach badanie akt personalnych wykazało m. in., że na 400 zatrudnionych w departamencie gospodarczym urzędników ponad 100 zajmuje stanowiska bezprawnie. Większość z nich uzyskała posady bez uprzedniego stawienia się przed trybunałem denazyfikacyjnym. Przyjęto również do pracy szereg hitlerowców, twierdząc, że są oni nieodzownie potrzebni jako specjaliści.

BERLIN (PAP). Przywódca komunistów Zagłębia Ruhry Reimann, przemawiając na wiecu we Frankfurcie, oświadczył, iż partia komunistyczna uzna za zdrajcę kraju każdego Niemca, który będzie współpracował w ramach nowego statutu, narzuconego Bizonii przez Anglosasów. „Nie chcemy kroczyć drogą frankfurcką — powiedział Reimann. Nasza droga prowadzi przez Berlin do Zjednoczonej Republiki Niemieckiej.

Komunikat Tow. Przyjaciół Demokratycznej Grecji

Zarząd Gł. Polskiego Tow. Przyjaciół Demokratycznej Grecji podaje do wiadomości następujący komunikat:

Wobec zgłoszeń osób pragnących wyjechać do Grecji, by wziąć udział w walce wyzwoleńczej narodu greckiego, Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Demokratycznej Grecji komunikuje, że żadnych wyjazdów grupowych ani indywidualnych nie organizuje i że wszelkie krążące na ten temat pogłoski są zmyślone.

Towarzystwo organizuje pomoc materialną dla wdów i sierot po poległych w walce o wolność i demokrację bojownikach Grecji.

Zakończenie kursu prokuratorskiego we Wrocławiu

Wrocławska szkoła prawnicza obchodziła w dniu 28 bm. uroczystość zakończenia I kursu prokuratorskiego. Kurs prokuratorski we Wrocławiu rozpoczęło 65 kandydatów. Przy egzaminach eliminacyjnych odpadło 21 osób. Kurs uzupełniła następnie grupa słuchaczy szkoły prawniczej w Łodzi. Do egzaminu końcowego przystąpiło 68 słuchaczy. Z liczby tej 62 otrzymało nominację do służby w sądownictwie.

W imieniu Rządu RP przemówił wiceminister Sprawiedliwości Rek. Mówca podkreślił, że zakończony we Wrocławiu kurs prokuratorski jest już 4 tego rodzaju w Polsce. 3 poprzednie kursy dostarczyły sądownictwu polskiemu blisko 200 asesorów prokuratorskich.

Wykłady uniwersyteckie dla jednego murzyna

N. JORK (PAP). Na uniwersytecie w Fayetteville (stan Arkansas) student wydziału prawnego, Murzyn Silia Hunt, jest jedynym słuchaczem specjalnie dla niego prowadzonych wykładów. Tego rodzaju sytuacja powstała w wyniku orzeczenia Sądu Najwyższego USA, że w każdym stanie muszą istnieć równe możliwości wykształcenia dla wszystkich obywateli. Uniwersytet w Fayetteville postanowił dopuścić Murzynów. Aby jednak nie naruszać zasady podziału rasowego, postanowiono zorganizować dla Murzynów osobne wykłady.

WIEŚCI Z KRAJU

KARA ZA SABOTAŻ

W zakładach przemysłowych H. Cegielskiego w Poznaniu wobec licznie zgromadzonej załogi fabrycznej odbyła się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Poznaniu rozprawa przeciwko Kazimierzowi Wieczorkowi i Henrykowi Kowalskiemu, oskarżonym o popełnienie sabotażu gospodarczego przez przywłaszczenie sobie 5 tys. łożysk wartości ponad 1 milion złotych. W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd skazał Henryka Kowalskiego na karę dożywotniego więzienia. Wieczorka Kazimierza na 15 lat więzienia oraz utratę wszelkich praw na lat pięć.

MOST NA MARTWEJ WIŚLE ODBUDOWANY

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Nr. 1 zakończyło prace przy odbudowie zniszczonego przez Niemców mostu na Martwej Wiśle koło Gdańska. Most ten posiada kolosalne znaczenie dla rozwoju warsztatów kolejowych Trojan, portu Kaszubskiego oraz dla szeregu zakładów przemysłowych, leżących poza Martwą Wisłą.

356 WAGONÓW GRUZU WYWIEZIONO Z WROCŁAWIA

Na terenie Wrocławia trwa bez przerwy akcja odgruzowania. Dotychczas wywieziono za miasto 356 wagonów gruzu, co stanowi 9,612 ton.

Obecnie zawiązują się we wszystkich miastach Dolnego Śląska komitety akcji społecznej odgruzowania Wrocławia, które przystąpią do pracy w maju br.

500 TYS. ZŁ. NA NASIONA LNU

Związek Samopomocy Chłopskiej w Białymstoku otrzymał od Urzędu Wojewódzkiego kredyty w wysokości 500 tys. zł. na zakup selekcyjnych nasion lnu. Nasiona będą rozprowadzone bezpłatnie wśród miejscowych rolników, którzy zobowiążą się do uprawy lnu.

EKSHUMACJA ZWŁOK ŻOŁNIERZY RADZIECKICH

W ciągu miesiąca stycznia br. w poszczególnych miejscowościach powiatu olkuskiego, gdzie spoczywają prochy poległych żołnierzy Armii Radzieckiej, odbywały się ekshumacje zwłok i przewożenie do wspólnej mogiły na cmentarz wojskowy w Olkuszu. Uroczyste zakończenie ekshumacji odbyło się w Olkuszu w dniu 28 bm.

PCK ORGANIZUJE STACJE PRZETACZANIA KRWI

Min. Zdrowia, po zasięgnięciu opinii wybitnych specjalistów w dziedzinie krwiodawstwa w Polsce, powierzyło całość organizacji przetaczania i konserwowania krwi w kraju Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi.

PCK przystąpił już do organizowania w poszczególnych ośrodkach stacji przetaczania krwi. Stacje te będą rozmieszczone w różnych częściach kraju, aby najmniejszy nawet szpital w terenie mógł dostarczyć niezbędnej choremu krwi.

Przyjazd muzyków czechosłowackich

W najbliższym czasie przybędą do Polski z Pragi: znany pianista — Idenke Ilente oraz sławny skrzypek — Evan Prokop oraz wiolonczelista Miłos Sadło.

Muzycy czechosłowaccy koncertować będą w Poznaniu, Warszawie i Katowicach.

Iwaszkiewicz laureatem Konkursu Olimpijskiego w dziedzinie literatury

Sąd Konkursowy Polskiego Komitetu Olimpijskiego w dziedzinie literatury w składzie: 1) delegaci PKO, inż. arch. T. Nowakowski i Wł. Sokorski, 2) delegat Min. Kultury — H. Michalski, 3) delegaci Zw. Zaw. Literatów — W. Natanson, A. Wat i K. Wyka — postanowił nagrodzić — w dziale liryki I-szą nagrodą w wysokości 150.000 zł. autora pracy p. t.: „Ody Olimpijskie", opatrzonej godłem „Cyprys i laur", II-gą nagrodą w wysokości 125.000 zł. autora pracy p. t.: „Rzut oszczepem", opatrzonej godłem „Hanka", III-cią nagrodą w wysokości 50.000 zł. autorów prac: „Polarna Ballada" i „Serce olimpijskie", opatrzonych godłami „Jacek" i „Szczurek" (dwie równorzędne nagrody).

Po otwarciu kopert okazało się, że w dziale liryki I-szą nagrodę otrzymał Jarosław Iwaszkiewicz, II-gą nagrodę — Roman Sadowski, dwie III-cie nagrody — Aleksander Rymkiewicz i Wojciech Lipniawski.

Posiedzenia komisji sejmowych

Biuro Sejmu zawiadamia, że posiedzenia poselskich komisji odbędą się w salach Domu Poselskiego przy ul. Daszyńskiego według następującego planu:

Dnia 2 bm. o godz. 10 rano — wspólne posiedzenie Komisji Organizacyjno - Samorządowej i Skarbowo-Budżetowej.

Dnia 5 bm. o g. 1 0rano — Komisja Planu Gospodarczego.

ŻYCIE GOSPODARCZE

PRODUKCJA tak ważnych dla naszego kolejnictwa parowozów — w wyniku wojny nasz tabor kolejowy został bardzo zniszczony — osiągnęła już w r. ub. poziom 17 parowozów normalnotorowych miesięcznie. W r. b. produkcja ta będzie nadal rozwijana. Już w styczniu jedna tylko fabryka wybudowała 12 nowych parowozów.

Poza tym przystępujemy do budowy nowych typów lokomotyw. W r. b. przewiduje się budowę pierwszych 35 parowozów pośpiesznych. Jednocześnie rozbudowujemy urządzenia remontowe przy parowozowniach.

Zarówno nowe parowozy, jak i poprawa remontu w warsztatach kolejowych powinny już w niedalekiej przyszłości spowodować usprawnienie ruchu osobowego na naszych kolejach. (k.w.)

NOWE DZIEDZINY PRODUKCYJNE PRZEMYSŁU POLSKIEGO

W r. b. rozpoczyna się w Polsce produkcję szeregu nowych wytworów przemysłowych, dotychczas niewytwarzanych. Należą do nich: parowozy pospieszne, wagony tramwajowe, samochody ciężarowe (prototypy), samoloty szkolne, silniki spalinowe dla przemysłu, zgrzeblarki do bawełny, nowe typy obrabiarek, armatura kotłowa do 64 atmosfer, liczniki trójfazowe, radioodbiorniki popularne, chlorek etylenu, bezwodnik kwasu ftalowego, garbniki syntetyczne, cement hutniczy, kaolin surowy, elementy ceramiczne, celuloza słomowa, skóra sztuczna i domki prefabrykowane.

„ELEKTRO" PRODUKUJE WIĘCEJ ENERGII NIŻ CAŁA TURCJA CZY BUŁGARIA

Na szczególną uwagę zasługuje należąca do Zjednoczenia Energetycznego Zagłębia Węglowego siłownia „Elektro". Produkcja tej siłowni wyniosła w 1947 r. 729.613 tys. kWh, co stanowi 11% ogólnej wytwórczości wszystkich elektrowni w Polsce.

„Elektro" jest największą siłownią w Polsce i jedną z większych w Europie. Wystarczy podać, iż produkcja tej elektrowni już w 1946 r. przekroczyła znacznie całkowitą produkcję energii elektrycznej niektórych krajów europejskich — energetyki bułgarskiej o 40,3%, a energetyki tureckiej o 17,2,% dorównała zaś poziomowi całkowitej produkcji energii elektrycznej w Rumunii i Portugalii.

POLSKIE PLANIMETRY DO MIERZENIA SKÓRY

W Instytucie Fizycznym Muzeum Przemysłu i Rolnictwa wykonano pierwszą partię planimetrów typu Coradiego. Planimetry te po zbadaniu okazały się nie gorsze od zagranicznych.

Fakt pojawienia się krajowych planimetrów, które wykonano na zamówienie Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego, należy zanotować jako jeszcze jeden krok naprzód na drodze rozwoju polskiej produkcji przyrządów precyzyjnych, które dotychczas sprowadzaliśmy wyłącznie z zagranicy.

OTWARCIE NOWEJ ROZDZIELNI LINII WYSOKIEGO NAPIĘCIA

W Wielowsi pod Pakością odbyło się otwarcie rozdzielni dla linii wysokiego napięcia. Potężny transformator polskiej produkcji rozdzielać będzie prąd na poszczególne ośrodki przemysłowe, znajdujące się na terenie woj. pomorskiego i poznańskiego. W pierwszym etapie linia wysokiego napięcia 15 tys. volt przeprowadzona została z Wielowsi do fabryki „Solvay" w Mątwach.

W najbliższym czasie na terenie rozdzielni w Wielowsi wybudowana zostanie nowa potężna nastawnia, będzie ona najbardziej nowoczesnym urządzeniem energetycznym w woj. pomorskim.

Robotnicy budowlani i młodzież przystępują do współzawodnictwa

II dzień obrad Resortu Odbudowy

Drugi dzień zjazdu kierowników urzędów, instytucji oraz przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Odbudowy wypełniły obrady komisji do spraw polityki i administracji budowlanej oraz obrady Plenum. Obradom komisji przewodniczył podsekretarz stanu tow. inż. Żakowski. Referaty wygłosili: dyr. Kłębkowski o ustawodawstwie budowlanym i o roli inspekcji budowlanej, wiceprezes GUPP mgr. Zaremba — o planowaniu przestrzennym oraz dr Olszewski — o roli planowania przestrzennego w realizacji planu inwestycyjnego. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja.

Po wznowieniu obrad plenarnych sprawozdanie z pracy poszczególnych komisji złożyli wicemin. tow. Żakowski i dyr. Tyszka. Składali również sprawozdanie z dotychczasowych prac przedstawiciele Związków Zawodowych, organizacji młodzieżowych, szkolnictwa zawodowego i rzemieślniczego oraz uczniowie szkół zawodowych. Przedstawiciele związków zawodowych, przedsiębiorstw i poszczególnych instytucji zadeklarowali przystąpienie do ogólnopolskiego współzawodnictwa pracy. Młodzież szkolna i hufce budowlane „Świt" stają do współzawodnictwa pracy najpierw na odcinku szkolenia zawodowego, aby potem przejść do współzawodnictwa w dziele odbudowy kraju.

Tow. min. Kaczorowski podkreślił wielkie znaczenie, jakie dla przyśpieszenia odbudowy posiada współzawodnictwo pracy. Minister Odbudowy specjalnie serdecznie podziękował przedstawicielom młodzieży.

Zjazd zakończony został przemówieniem tow. wicemin. Pietrusiewicza, który podsumował wyniki obrad. Stwierdził on, że plan inwestycyjny roku 1947 został wykonany mimo trudności i przeszkód. Plan inwestycyjny w roku 1948 mimo większego zakresu, musi być wykonany z nadwyżką. A że tak będzie — gwarantuje nastawienie całego świata pracy, wszystkich robotników i uczącej się zawodu młodzieży, która zadeklarowała współudział w wyścigu pracy. Wicemin. Pietrusiewicz podkreślił, że odbudowa, to nie tylko sprawa sprzętu, kredytów i planu, ale to przede wszystkim sprawa człowieka, dlatego właśnie postawa polskiego robotnika i jego stosunek do odbudowy Polski Ludowej jest największą gwarancją wykonania planu.

W zakończeniu uczestnicy Zjazdu wysłali depesze do Prezydenta RP, do tow. Premiera Cyrankiewicza i przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego tow. min. Minca.

SPORT

Czechosłowacja — Polska 3:2

Międzypaństwowy mecz w piłce siatkowej

Międzypaństwowy mecz w piłce siatkowej Czechosłowacja — Polska, rozegrany w dniu wczorajszym na sali YMCA w Warszawie, zakończył się po zaciętej walce zwycięstwem Czechów w stosunku 3:2. Wyniki poszczególnych setów przedstawiały się następująco (na pierwszym miejscu Czesi) — 17:15, 11:15, 13:15, 15:4 i 15:12. Gra była równorzędna prócz czwartego seta, w którym w drużynie polskiej nastąpiło wyraźne załamanie. W drużynie Czechosłowacji wyróżnił się świetnymi ścięciami J. Broz, dobrzy byli również Hajet i K. Broz. Z Polaków — najlepszy Michniewski, grający b. inteligentnie. W ataku dobry był Antczak.

Należy podkreślić niezwykle piękny, sportowy gest Czechosłowaków, którzy zgodzili się na rozegranie spotkania, mimo, że tuż przedtem przyjechali z Pragi i byli zmęczeni podróżą. Publiczność (ok. 1.000 osób) była bardzo obiektywna. Sędzia p. Szeremeto — dobry.

W przedmeczu łódzki TUR pokonał w koszykówce kombinowany zespół warszawskiego AZS w stosunku 44:25 (25:14). Mecz ligowy TUR — Znicz nie odbył się z powodu niestawienia się Znicza.

Dziś o godz. 17 Czesi grają jako reprezentacja Pragi z reprezentacją Warszawy.

Pierwsza porażka YMCA (Łódź)

Spotkanie o mistrzostwo ligi koszykowej między leaderem tabeli YMCA (Łódź) a ZZK (Poznań) zakończyło się pierwszą porażką YMCA łódzkiej w stosunku 54:39 (22:18).

Kudriawcew zwycięża w Helsinkach

Wczoraj rozpoczęły się w Helsinkach łyżwiarskie mistrzostwa świata w jeździe szybkiej. W zawodach uczestniczą po raz pierwszy w historii mistrzostw łyżwiarze radzieccy. Już pierwszy dzień rozgrywek przyniósł sukces reprezentantowi ZSRR Kudriawcewowi, który wygrał bieg na 500 m, bijąc zdecydowanie czołową stawkę łyżwiarzy światowych.

Wyniki techniczne: bieg 500 m — 1) Kudriawcew (ZSRR) — 43,9 sek., 2) Werket (USA) — 44,3 sek., 3) Suomalainen (Finlandia) — 44,8 sek., 4) Farstad (Norwegia) — 44,9 sek., 5) Lundberg (Norwegia) — 45,5 sek.,

Sukces hokeistów Legii

Wojskowi zremisowali z Cracovią

Przed przybyciem do Warszawy na dwa mecze rewanżowe z WKS „Legia", zeszłoroczny mistrz polski w hokeju „Cracovia", rozegrał w piątek w Łodzi w obecności 5 tysięcy widzów spotkanie towarzyskie z ŁKS-em wygrywając 5:1 (1:0, 1:0, 3:1). „Cracovia" wystąpiła w swym najlepszym składzie z wszystkimi olimpijczykami. Z drużyny gospodarzy wyróżnił się bramkarz Makutynowicz, który był najlepszy na boisku oraz prawy obrońca Meternich.

Po sukcesie łódzkim mistrz Polski rozegrał wczoraj w Warszawie pierwszy mecz z Legią. Gracze Cracovii byli pewni zwycięstwa, tymczasem Legia sprawiła wielką niespodziankę, uzyskawszy wynik remisowy 5:5 (2:1, 2:0, 1:4). Cracovia wystąpiła bez Maciejskiego w bramce, którego zastąpił z powodzeniem Kapusta. W bramce Legii zagrał Lamar, który wywiązał się ze swego zadania całkiem dobrze. W boisku był Świcarz. Sędziowali Michalik i Jałowy. Widzów 2 tysiące.

Hokeiści AZS-Warszawa mają zapewnione mistrzostwo

W drugim dniu akademickich hokejowych mistrzostw Polski rozegrano dwa dalsze spotkania. Drużyna toruńskiego AZS-u, która przyjechała dopiero wczoraj rano do Warszawy; w dwie godziny po przyjeździe wyszła na lód do walki z AZS Lublin. Mecz wygrali lublinianie w stosunku 6:3 (1:0, 1:1, 4:2).

Drugi mecz, w którym spotkały się dwa najsilniejsze zespoły turnieju, AZS Warszawa i AZS Poznań, będący nieoficjalnym finałem mistrzostw, zakończył się po żywej grze zwycięstwem AZS warszawskiego w stosunku 4:1 (0:0, 2:1, 2:0).

Sędziowali prof. Paruszewski i Jałowy. Zwycięstwem nad Poznaniem AZS Warszawa zapewnił sobie pierwsze miejsce w turnieju.

Dwa nowe rekordy padły na mistrzostwach w Olsztynie

OLSZTYN (tel. wł.). W pierwszym dniu zimowych mistrzostw lekoatletycznych Polski z udziałem 130 zawodników zawodniczki pobiły dwa rekordy krajowe.

Wiśniewska w biegu na 50 metrów przez płotki uzyskała czas 8,2 sek., a Moderówna w skoku w dal 5,16 m. Ponadto Moderówna wyrównała rekord na 60 m osiągając 8,1 sek.

Odra przerwała wał ochronny

Jakkolwiek w tym roku nie było silnych mrozów, to jednak na niektórych odcinkach Odry, tam gdzie znajdowały się wraki, powstają zatory kry, powodując niejednokrotnie znaczny wzrost poziomu wody.

W dniu 27 bm. przy nowo zbudowanym moście drogowym na drewnianych podporach na Odrze, łączącym wyspę Łastownię z Dąbiem Szczecińskim powstał duży zator lodowy, który kruszyły holowniki - lodołamacze. Na skutek wysokiego poziomu wody w okolicy miejscowości Cedynia Odra przerwała wały ochronne, wskutek czego zarządzono bezzwłocznie ewakuację ludności z miejscowości: Lubiecka, Piaski, Cedynia. Akcja ratunkowa jest w pełnym toku. Napływające meldunki wykazują, że dotychczas żadnych poważnych wypadków nie było.

Niemiecka lista polskich strat znaleziona przez PCK

Ekspozytura Polskiego Czerwonego Krzyża w Spenge przesłała do kraju kartotekę, niewiadomego pochodzenia, znalezioną w Weimarze, która zawiera ewidencję polskich strat wojennych dotyczących w przeważnej mierze okresu walk na terenach polskich w 1939 roku. Według wszelkiego prawdopodobieństwa jest to część kartoteki Niemieckiego Czerwonego Krzyża, który na zlecenie niemieckich władz wojskowych prowadził rejestrację strat wojennych polskich dla celów statystycznych.

Kartoteka znajduje się obecnie w Biurze Informacji PCK.

Młodzi powstańcy warszawscy otrzymali stypendia



W Ministerstwie Obrony Narodowej, w obecności III wiceministra gen. bryg. J. Goreckiego odbyło się uroczyste wręczenie stypendiów dzieciom i młodzieży, byłym powstańcom Warszawy. Na zdjęciu gen. Gorecki w otoczeniu stypendystów. (Foto WAF)

„Użytki uboczne"

Niewykorzystane bogactwo leśne

Kiedy mówimy o eksploatacji lasu, mamy prawie zawsze na myśli drewno i jego przeróbkę, zapominamy zupełnie, że istnieje jeszcze szeroki dział tzw. „użytków ubocznych", niewykorzystanych u nas należycie. Dział ten odpowiednio rozwinięty, mógłby nie tylko zmniejszyć import nasz z zagranicy, ale poważnie zwiększyć nasze możliwości eksportowe.

Jeden z wielkich, nierozwiniętych działów leśnictwa, a raczej „użytków ubocznych", to zielarstwo.

Polska np. zużywa około 5000 kg. Kozłka lek. wartości 3 mln. i 2500 kg Pokrzyku Wilczej Jagody, wartości 2 mln.

Gdybyśmy te dwie tylko rośliny hodowali na 1 ha w 48 nadleśnictwach uzyskalibyśmy ziół na sumę 7.296,000 zł., czyli pokrylibyśmy zapotrzebowanie krajowe bez trudu. Produkując wymienione wyżej dwie rośliny w 240 nadleśnictwach, uzyskalibyśmy nadwyżkę na eksport wartości 29.184 tys. Naturalnie, że musiałyby być przyznane na początek pewne kredyty inwestycyjne, wysokości ok. 25.000 zł na jeden ha.

Dalszy niewykorzystany zupełnie „użytek uboczny" to hodowla zwierząt futerkowych, nie istniejąca u nas prawie zupełnie. Popyt na futra jest wielki, a organizacje myśliwskie przy tak przetrzebionym zwierzostanie nie mogą dostarczyć potrzebnej ilości. Odpowiednio rozbudowany system ferm hodowlanych zwiększył by jeszcze nasze możliwości eksportowe, a w najgorszym wypadku uniezależniłby nas od importu. Należałoby początkowo założyć fermy doświadczalne przy parkach narodowych, hodując łatwo rozmnażające się lisy, tumaki i kuny domowe.

Warto tu jeszcze podkreślić konieczność racjonalnej hodowli grzybów, których zbyt jest nieograniczony (Anglia i USA kupią na pewno każdą ilość), podnieść możliwości w pszczelarstwie i w hodowli ryb słodkowodnych.

Musimy w konkluzji stwierdzić: rozwinięcie odpowiednie tylko trzech działów użytków ubocznych zwiększy wydatnie dochodowość z naszych lasów, które wyniszczone gospodarką niemiecką, wymagają obecnie dużych wkładów.

ADAM LIBERAK

S. † P.

STANISŁAW RYCHLIŃSKI

PROFESOR SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE
zamordowany przez Niemców w październiku 1944 r.

Ekshumacja oraz przewiezienie zwłok z Podkowy Leśnej Głównej do kościoła na Powązkach nastąpi dn. 4.III o godz. 10 rano.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Warszawie w kościele na Powązkach dn. 5.III.48 r. o godz. 10 rano, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają:

REKTOR I SENAT
Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

BENEDYKT HERTZ

Garść wspomnień osobistych

(Na marginesie procesu Kasznicy).

Gdy czytamy sprawozdania z toczących się ostatnimi czasy procesów politycznych, nieraz przerażenie ogarnia człowieka, stojącego z dala od walk partyjnych. Okazuje się bowiem, że podobnie jak cudem uniknął obozu, tak też przypadkiem tylko podczas okupacji nie został wplątany w jakąś brudną aferę prawego skrzydła podziemia. W jego szeregach — jak się dziś okazuje — działali ludzie, cieszący się wówczas opinią niewątpliwych patriotów.

*

Luźny był mój stosunek z podziemiem. Całkowicie pochłonięty pracą nad popularną encyklopedią literatury polskiej (doprowadzona do Woronicza, przepadła), sporadycznie tylko stykałem się z wydawnictwami konspiracji za pośrednictwem Próchnika, Chudoby i Sendłaka. Dawałem wierszyki i artykuły, nie dopytując nawet, gdzie będą drukowane i jakiej partii w danej chwili służą.

Szło mi o podtrzymanie ducha ogółu, a tego czytelnikom wszystkich pism, jak sądziłem, było potrzeba. Szary ogół nie przebierał: wszyscy czytali wszystko, często wcale nie orientując się w tendencjach politycznych danego organu. Toteż w wydawnictwach przeciwnych obozów ukazał się w r. 1943 wiersz mój p. t.:

WALCZ I WIERZ!

Gdy wróg Ojczyznę niszczy wzdłuż i wszerz,
świętości szarga z nienawiścią wściekłą.
zda się nad niebem górę bierze piekło
bo zbir sumieniem włada ludzkich rzesz;

gdy się w człowieku dziki budzi zwierz —
ofiar terroru krwi morze wyciekło:
bacz, by cię słowo „finis" nie urzekło —
rąk nie opuszczaj, ale walcz i wierz!

Wierz, że twej sprawie błogosławi Bóg,
że twoja siła tam, gdzie wola, sięga,
że gdy chcesz mocno, wszystko będziesz mógł,

że triumf ducha tkwi w przeznaczeń księgach,
że musi szatan lec u Chrysta nóg...
Walcz i pamiętaj: wiara to potęga!

Wiersz ten dałem m. in. również Chudobie, który reprezentował skrajnie lewicowe skrzydło bliskiego mi podziemia. Z tą chwilą zaczęło się indagowanie mnie przez stronę przeciwną, jakich jestem przekonań?

*

Ze słów osoby, przez którą miałem styczność z Delegaturą Rządu i A. K., wyczułem, że moja prawomyślność budzi pewne wątpliwości. Ale równocześnie i we mnie osłabło zaufanie do naszej polityki urzędowej. Wiadomość, że „mamy *swoich ludzi* w Gestapo" mocno mnie zaniepokoiła. Coś tu zaczęło cuchnąć.. Tymczasem Niemcy jęli coraz bezczelniej straszyć nas „bolszewikami". Nie przerywając ani na chwilę łapanek, ulicznych egzekucji, tortur w jaskiniach ul. Szucha i bestialskich po obozach praktyk, ogłaszali w Szmatławcu listy ofiar rzekomego terroryzmu sowieckiego, czemu część naszej prasy podziemnej nie umiała, czy nie chciała dać należytej odprawy. Napisałem wtedy bajkę:

WILK I BARANY

Niedaleko rozumem baranim zajedziem.
Owczarnie wilki straszyły niedźwiedziem.

Jaki to okrutnik zły!..
Jakie ma pazury, kły!
Powiada, że trawożerca,
a jagnięta uśmierca...
Gdy tu przyjdzie, owczarnie
oczekują męczarnie.
Obległy owce, tryki
wilczych radiów głośniki
i gdy przeszło dni kilka,

Owczarnia się oddała pod opiekę wilka.

Dziś Szwaba wściekłość ogarnia,
że Polak to nie baran, Polska nie owczarnia.

Bajkę tę ofiarowałem Henrykowi Ładoszowi, który ją recytował na urządzanych konspiracyjnie koncertach.

ŻYCIE PARTII

Uroczyste wręczenie legitymacji PPS-owcom z Ministerstwa Oświaty

W dniu 26 lutego br. w wyniku dokonanej weryfikacji w Kole PPS przy Ministerstwie Oświaty odbyła się uroczystość wręczenia legitymacji partyjnej.

W uroczystościach wzięli udział sekretarz CKW PPS tow. T. Ćwik, minister Oświaty tow. dr St. Skrzeszewski, kierownik Wydz. Oświaty i Kultury CKW PPS tow. N. Jaruga, sekretarz Dzielnicy Kół Ministerialnych tow. Frejlak, przewodniczący Sekcji Stołecznej Nauczycieli PPS tow. Pasierbiński oraz przedstawiciele Kół partyjnych PPR, SL i SD z terenu Ministerstwa Oświaty.

Po zagajeniu i krótkim scharakteryzowaniu działalności i rozwoju Koła PPS przez przewodniczącego Koła tow. J. Kurana, przewodnictwo uroczystości przejął sekretarz Dzielnicy Kół Ministerialnych tow. Frejlak, który po powołaniu prezydium, prosił o zabranie głosu tow. Ćwika.

Tow. Ćwik w przemówieniu swym wskazał obowiązki, jakie nakłada legitymacja partyjna na towarzyszy, jako żołnierzy armii proletariatu w walce o kształtowanie nowego człowieka, jego świadomości i charakteru.

Tow. Ćwik wskazał na drogę samorzutnego szukania wiedzy socjalistycznej w oparciu o ideologię marksistowską i uchwały ostatniego kongresu we Wrocławiu.

Z kolei tow. min. Skrzeszewski, podkreślając ważność wręczenia legitymacji, wyraził swoje zadowolenie, że towarzysze z PPS i PPR rozumiejąc wielką ideę socjalizmu, wspólnie i harmonijnie rozwiązują zagadnienia oświatowe. Tow. minister Skrzeszewski zadeklarował swoją jak najdalej idącą pomoc dla towarzyszy Koła PPS, zarówno w wykonywaniu przez nich obowiązków służbowych, jak i rozwoju Koła.

Następnie przemawiali przedstawiciele PPR (tow. Z. Lewandowski), SL (ob. Nawrocki) i SD (ob. Supranowicz).

Po przemówieniach dokonano wręczenia legitymacyj członkom Partii.

ZEBRANIA

KOMUNIKAT WK PPS WARSZAWA

Dnia 2 marca br. o godz. 14 odbędzie się w lokalu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej, ul. Śniežna 6 w Warszawie, odprawa sekretarzy PK i MK województwa warszawskiego.

ZEBRANIE AKTYWU PPS i PPR PRAGA CENTRALNA

W dniu 29 bm. (niedziela) o godz. 10 w sali teatru „Comoedia" (Szwedzka 2/4) odbędzie się zebranie aktywu PPS i PPR. Z ramienia aktywu PPS-owskiego będzie przemawiał tow. inż. Sterner. Wygłosi on referat na temat „Sytuacja międzynarodowa".

ZEBRANIE AKTYWU KOBIET PPS i PPR DZIELNICY WOLA

W dniu 1.3. (poniedziałek) o godz. 17 w lokalu Dzielnicy PPS Wola (Ogrodowa 39), odbędzie się zebranie aktywu kobiet PPS i PPR.

DZIELNICA MOKOTÓW

W dniu 29 bm. (niedziela) o godz. 11 w lokalu Dzielnicy (Chocimska 4) w ramach prowadzonej obecnie walki z chorobami wygłoszony zostanie referat dr Szypułkowskiej.

W dniu 1.3. (poniedziałek) o godz. 18 w lokalu Dzielnicy odbędzie się ważne zebranie Koła Kobiet Dzielnicy PPS Mokotów.

W dniu 1.3. (poniedziałek) o godz. 15 w lokalu „Społem" (Mokotowska 50) wygłoszony będzie referat na temat ruchów wolnościowych 1846—1848.

OM TUR

OM TUR — ODPRAWA PRZEWODNICZĄCYCH i SEKRETARZY KOMITETÓW POWIATOWYCH

W dniu 29 bm. (niedziela) o godz. 10 w lokalu przy ul. Śnieżnej 2/4 (Warszawa-Praga), odbędzie się kolejna odprawa przewodniczących i sekretarzy Komitetów Powiatowych OM TUR.

ZNMS

ZNMS — KOŁO PRZY SGH

W dniu 1.3. (poniedziałek) o godz. 19 w gmachu A (sala 14), odbędzie się zebranie dyskusyjne z referatem tow. Andrzeja Munka.

INFORMACJE:

WALNE ZEBRANIE PPS W WAWRZE

W dniu 29 bm. (niedziela) o godz. 11 w lokalu partyjnym w Wawrze (Widoczna 31) odbędzie się doroczne walne zebranie członków PPS dzielnicy Wawer. Na zebraniu tym odbędą się między innymi wybory nowych władz Komitetu.

DZIELNICA TARGÓWEK

Towarzysze należący do Dzielnicy a weryfikowani na Kołach, winni do dnia 15.3. br. złożyć w Komisji Weryfikacyjnej Dzielnicy zaświadczenia weryfikacyjne.

USUNIĘCIA Z PARTII

Decyzją prezydium SK PPS z dnia 18 bm. zostali wydaleni z Partii: Pius Tadeusz, b. członek Dzielnicy PPS Żoliborz oraz Struka Władysław, b. członek Dzielnicy PPS Powiśle, obaj za przekroczenie artykułu 15 statutu Partii.

PODDZIELNICA FORT MOKOTÓW

Kancelaria poddzielnicy czynna jest w każdą niedzielę od godz. 10 do 13.

SPRAWOZDANIA

NOWE KOŁA PPS NA POWIŚLU

Dzielnica PPS Powiśle podaje do wiadomości, że w ostatnim tygodniu zostały założone 2 nowe Koła PPS: przy Państwowym Przedsiębiorstwie Budowlanym Oddział III, Smolna 14, skład zarządu: przewodn. — tow. Woicki, wiceprzewodn. — tow. Szatkowski, sekr. — tow. Kołodziejczyk, skarbnik — tow. Występ, członek zarządu — tow. Grzegrzółka oraz przy Wytwórni Bakelitowej Blachy, Przemysłowa 30/32: przewodn. — tow. Rynkiewicz, sekr. — tow. Ciechowicz, skarbnik — tow. Żebrowski oraz członkowie zarządu — tow. tow. Nowakowski i Osuchowski.

ODSŁONIĘCIE SZTANDARÓW PPS i PPR

W Krakowskiej Fabryce Gwoździ „Rydlówka" odbyło się wspólne odsłonięcie sztandarów fabrycznych Kół PPS i PPR. Wspólne odsłonięcie sztandarów było uświęceniem datujących się jeszcze sprzed wojny jednolitofrontowych tradycji pracowników tej fabryki. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz obu partii robotniczych, przedstawiciele związków zawodowych i inni. Program artystyczny poświęcony był głównie 100 rocznicy „Wiosny Ludów".

Tow. A. Rapacki na poranku w „Bundzie"

Staraniem Warszawskiego Komitetu „Bundu" odbędzie się w niedzielę dn. 29 lutego br. o godz. 10 rano w sali teatru „Praska Rewia" przy ul. Zygmuntowskiej 8, poranek antyfaszystowski, poświęcony bohaterskim walkom w Austrii i Hiszpanii.

Przemawiać będą tow. tow. A. Rapacki, członek Komisji Politycznej CKW PPS i G. Jaszuński — członek C. K. „Bundu".

W części artystycznej wystąpią znani muzycy ob. ob. Edward Fajnsztajn — fortepian, prof. Zygmunt Lednicki — skrzypce. Wstęp wolny.

PPS przy MZK Wola poszukuje rodzin zmarłych towarzyszy

Komitet Koła PPS przy MZK Wola (Młynarska 2), poszukuje rodzin tow. tow. Wiktora Krzeczkowskiego, Bronisława Olędzkiego, Wandy Zacharewicz, Janusza Szustra, w celu doręczenia odznaczeń pośmiertnych.

Z życia Związku Poligraficznego

W niedzielę dnia 29 lutego o godz. 16 w gmachu Rady Związków Zawodowych, Nowy Zjazd 1, Komisja Kulturalno - Oświatowa Zw. Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego urządza koncert dla członków Związku i ich rodzin.

W programie występy solistów, chóru i orkiestry Związkowej.

Po koncercie wieczorek taneczny. Bufet bezalkoholowy na miejscu. Dojazd autobusem „U".

ZARZĄD

Mąka, cukier, konserwy na kartę zaopatrzenia

Od dnia 8.III do 27.III 1948 r. wydawane będą w sklepach rozdzielczych tytułem zaopatrzenia kartkowego na marzec następujące artykuły:

Mąka pszenna 80% na kupon Nr 22 kart marcowych w ilości: dla kat. I 2 kg., II 1,5 kg., III 1 kg., IR 1 kg., IRD3, IRD7 i IRD12 po 3 kg. Cena zł. 1,35 za 1 kg.

Śledzie w zamian mięsa na kupon Nr 23 kart marcowych w ilości: dla kat. IRD3 — 1 kg., IRD7 — 1 kg., IRD12 — 1 kg. Cena zł. 16 za 1 kg.

Czekolada produkcji krajowej zamiast mleka świeżego dla dzieci na kupony Nr 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38 i 39 kart marcowych kat. IRD12 po 0,2 kg. łącznie na wszystkie kupony. Cena zł. 250 za 1 kg.

Mleko świeże dla dzieci wydawane będzie w marcu w/g następującego rozdzielnika: na kupony Nr 26 — 39 kart marcowych kat IRD3 i IRD7 po 7 litrów oraz na kupony Nr 1 — 14 kart marcowych macierzyńskich „M" również po 7 litrów łącznie na wszystkie kupony, w racjach po 0,5 litra na jeden kupon.

Olej sojowy na kupon Nr 24 kart marcowych w ilości: dla kat. I — 1 kg., IRD3 — 0,5 kg., IRD7 — 0,5 kg., IRD12 — 0,5 kg., oraz na kupon Nr 16 kart marcowych „M" po 0,25 kg. Cena zł. 41 za 1 kg.

Cukier na kupon Nr 21 kart marcowych w ilości: dla kat. I — 1 kg., II — 0,4 kg., oraz na kupon Nr 15 kart marcowych „M" po 0,25 kg. Cena zł. 15 za 1 kg.

Ponadto w sklepach rozdzielczych spożywczych wydawane będą w terminie do dnia 13.III 1948 r. jaja sproszkowane dla dzieci na kupon Nr 14 kart lutowych kat. IRD3 po 0,1 kg. Cena jaj zł. 80 za 1 kg.

Konserwy rybne, mięsno-jarzynowe i krwawa kiszka w zamian mięsa na kupon Nr 23 kart marcowych w ilości: dla kat. II — 2,25 kg. konserw mięsno-jarzynowych lub krwawej kiszki, III — 1,125 kg., IIR — 0,75 kg., IR — 0,5 kg. konserw rybnych. Cena konserw rybnych zł. 30 za 1 kg., cena konserw mięsno-jarzynowych i krwawej kiszki zł. 12 za 1 kg.

Konsumenci kat. I otrzymają w miesiącu marcu zamiast mięsa rąbankę. O rozdziale rąbanki nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Mydło do prania UNRRA na kupon Nr 31 kart marcowych w ilości dla kat. I — 0,2 kg., IR — 0,2 kg., oraz na kupon Nr 13 kart marcowych kat. IRD3, IRD7 i IRD12 po 0,2 kg. Cena zł. 15 za 1 kg.

Eksmitowani z zagrożonych domów zamieszkają w rejonie podmiejskim

Woj. Rada Narodowa i Zarząd Miejski uzgodniły warunki przekwaterowania

ROZŁADOWANIE zagęszczenia mieszkaniowego stolicy, a zwłaszcza sprawa znalezienia lokali zastępczych dla lokatorów domów grożących w Warszawie zawaleniem, jest wciąż zasadniczym zagadnieniem, które usiłują rozwiązać władze miejskie. Donosiliśmy już o projekcie rozciągnięcia przepisów o publicznej gospodarce lokalami na miejscowości podwarszawskie. Około 5 tys. rodzin uzyskałoby w ten sposób mieszkania w osiedlach podmiejskich. Rozmowy w tej sprawie prowadził od pewnego czasu Zarząd Miejski z Wojewódzką Radą Narodową. Zostały one ostatnio zakończone pomyślnie.

Wczoraj na posiedzeniu prezydium Stoł. Rady Narodowej Szef Resortu Mieszkaniowego tow. Prus przedstawił wyniki rozmów i zawarte w tej sprawie porozumienie pomiędzy władzami miejskimi i władzami województwa warszawskiego.

Decydujące uchwały w tej sprawie zapadły na ostatnim posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Pruszkowie. Zebraniu przewodniczył tow. St. Witkowski. Brali w nim udział: wicewojewoda warszawski tow. Rote, przedstawiciele powiatu warszawskiego, grójeckiego, błońskiego i radzymińskiego.

Na prawym brzegu Wisły

Ustalono, że przepisami o publicznej gospodarce lokalami należy objąć około 150 miejscowości. Zarządzenie powyższe rozciągnie się więc na prawym brzegu Wisły na następujące gminy:

gmina Bródno (miejscowości: Targówek, Zacisze, Elsnerów, Stefanów, Ugory, Żerań),

gmina Falenica (Radość, Miedzeszyn Nowy i Wieś, Zbrojna Góra, Berków, Michalin, Józefów, Świder, Rycice, Zamlądz, Julianów, Dębinka, Zagóźdź, Błota)

gmina Karczew (Celestynów, Świdry Wielkie),

gmina Marki (Pustelnik, Struga, Drewnica, Ząbki, Zielonka),

cały obszar Rembertowa (z miejscowościami Karolówka, Kawęczyn, Mokry Ług, Magieta),

gmina Sulejówek (Cechówka, Groszówka, Żarówka, Szkopówka, Wola Grzybowska, Wesoła, Zielona),

gmina Wawer (Stary i Nowy Anin, Gocławek, Marysin, Międzylesie, Miłosna, Pohulanka, Podkaczy Dół, Wygoda),

gmina Jabłonna (Piekiełko, Henryków, Wiśniewo, Białołęka, Białołęka Dworska, Płudy, Choszczówka, Buchnik, Dąbrówka, Bukowiec),

cała gmina Legionowo.

Na lewym brzegu Wisły

Na lewym brzegu Wisły lista miejscowości, w których wprowadzone będą przepisy o publicznej gospodarce lokalami przedstawia się następująco:

gmina Młociny (Górce Nowe, Marynin, Wawrzyszew, Ulrychów),

gmina Blizne (Jelonki, Odolany, Chrzanów, Gołąbki, Boernerowo),

gmina Ożarów (Ołtarzew),

gmina Skorosze (Ursus, Czechowice, Michałowice, Opacz, Reguły, Malichy i osiedla położone przy torze EKD),

gmina Piastów (cała),

gmina Okęcie (Raków, Szczęśliwice, Wiktoryn),

gmina Wilanów (Pyry, Imielin, Grabów, Powsin, Służew, Dąbrówka),

gmina Jeziorna (Klarysew, Bielawa Skolimów, Konstancin),

miasto Piaseczno i Włochy.

W powiecie błońskim przepisom o publicznej gospodarce lokalami podlegać będą: Leśna Podkowa, Komorów, Międzyborów, Brwinów, Milanówek, Grodzisk Mazowiecki, Żyrardów, Błonie.

W powiecie grójeckim: Zalesie Górne i Dolne, Żabieniec, Szczaki, Złotokłos, Gołków i Grójec. W powiecie radzymińskim: Wołomin, Radzymin, Kobyłka, Tłuszcz-Osiedle.

Centralne Biuro Kwaterunkowe

W trakcie dyskusji nad technicznym przeprowadzaniem przydziału mieszkań przyjęto za obowiązującą zasadę, że decyzja będzie zależeć od Centralnego Biura Kwaterunkowego, do którego będą wpływać podania ubiegających się o przydział. Centralne Biuro Kwaterunkowe obejmie wszystkie miejscowości, które podlegają przepisom o publicznej gospodarce lokalami. Odwołania oraz wszelkie spory rozstrzygać będzie Wojewódzka Komisja Lokalowa.

W celu zorientowania się w ilości mieszkań, jaką będzie dysponowało Centralne Biuro Kwaterunkowe zostanie utworzona specjalna kartoteka lokali. Prace nad jej zorganizowaniem posunęły się już daleko naprzód.

Ostateczną decyzję na temat powyższych zamierzeń wyda Prezydium Rady Ministrów w postaci rozciągnięcia dekretu o publicznej gospodarce lokalami w Warszawie na wyżej wymienione powiaty, gminy i miejscowości. *(Rs)*

1 marca otwarcie kursu kierowników robót budowlanych

W poniedziałek 1 marca br. o godz. 15.30 w świetlicy Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy (ul. Chocimska 35) nastąpi otwarcie Kursu dla Kierowników Robót budowlanych i sanitarnych.

Kurs organizowany przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Budownictwa oraz Warszawską Dyrekcję Odbudowy — przewidziany jest dla absolwentów średnich szkół technicznych, studentów wyższych uczelni, posiadających odpowiednią praktykę oraz czynnych kierowników robót budowlanych i instalacyjnych którzy chcieliby uzupełnić zakres posiadanej wiedzy.

Konferencja kierowników fabryk „Społem"

W dniu 27 bm. rozpoczęła się w Warszawie doroczna trzydniowa konferencja kierowników 74 zakładów wytwórczych „Społem".

Konferencja ma za zadanie omówienie spraw zaopatrzeniowych, zagadnienie zbytu produkcji własnej, kalkulacji, szkolenia personelu zakładów, współzawodnictwa pracy oraz omówienie problemów strukturalnych spółdzielczego przemysłu spożywczego w Polsce.

Już są żarówki do oświetlania bram

Dzielnicowa Rada Narodowa Warszawa - Południe uzyskała pierwszą partię żarówek 500 sztuk po 40 volt, które są przewidziane dla oświetlenia numerków ulicznych (przy bramach).

W związku z tym administratorzy domów powinni przysłać upoważnione osoby po odbiór zakupionych żarówek do DRN Warszawa - Południe Willowa 8/10 m 27 w godz. od 9-ej do 14-ej i od 16-ej do 18-ej.

W pierwszym rzędzie winni zgłosić się ci, którzy otrzymali nakazy Starostwa oświetlenia numerków ulicznych.

Zebranie przedwyborcze nauczycieli Mokotowa

W związku z wyborami do Zarządów Ognisk ZNP — Nauczycielska Komisja Porozumiewawcza Bloku Stronnictw Demokratycznych zaprasza Dyrektorów i Kierowników Szkół oraz wszystkich nauczycieli na zebranie przedwyborcze Ogniska Mokotów, które odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 16 w sali Państwowego Gimnazjum im. Rejtana, ul. Rakowiecka 4.

Nie spieszyć się! Butów wystarczy

Sklepy „Bata" oblężone są przez rzesze niecierpliwych, wykupujących obuwie na talony, przydzielone przez Związki Zawodowe.

Wydz. Ekonomiczny Warszawskiej Rady Zw. Zaw. oświadcza, że ilość talonów całkowicie odpowiada ilości dostarczonego dla stolicy obuwia Wszyscy posiadający kupony otrzymają obuwie. Wydawanie obuwia będzie trwało do końca marca roku bież. Nieobecność w pracy z racji odbierania obuwia w sklepie jest niczym nieusprawiedliwiona.

Koncert Karasińskiego na wdowy i sieroty po dziennikarzach

Dziś o godz. 16 i 19 zespół jazzowy znanego kompozytora Zygmunta Karasińskiego daje w „Romie" dwa ostatnie koncerty pod tytułem „Tysiąc taktów muzyki jazzowej". Wobec olbrzymiego powodzenia, jakim cieszyły się te koncerty, kompozytor powtarza je na żądanie publiczności.

Cały dochód z koncertu popołudniowego przeznaczony został na rzecz wdów i sierot po dziennikarzach. Podczas koncertu będą robione zdjęcia przez Film Polski.

Bilety do nabycia w kasie „Romy" od godz. 10 — 17.

Rady Narodowe dzielnic północnych wykazują ożywioną działalność

DRN Warszawa - Północ obchodziła w dniu 27 b.m. dwulecie swego istnienia. W udekorowanej sali kina „Tęcza" na Żoliborzu odbyła się akademia, na którą przybyli m. in. tow. wicemarszałek Sejmu Szwalbe, tow. min. Administracji Osóbka-Morawski, wiceprzewodniczący St. R. N. tow. Grodzicki, przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Tow. Szwalbe stwierdził w swym przemówieniu, że jako jeden z najstarszych mieszkańców dzielnicy Warszawa - Północ jest oczywiście szczególnie zainteresowany jej losami i może z zadowoleniem podkreślić, że praca miejscowego samorządu rozwija się pomyślnie.

— Idziecie w pierwszym szeregu — powiedział tow. Szwalbe — i jesteście jednym z przykładów żywotności zbiorowej, na której opiera się dalszy rozwój naszego państwa.

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Szwalbe podkreślił wielką wagę Rad Narodowych w życiu Polski Ludowej, są one bowiem tym czynnikiem który wciąga wielkie rzesze obywateli do prac społecznych, zwłaszcza zaś do pracy przy odbudowie kraju.

Sprawozdanie z działalności DRN Warszawa — Północ złożył jej wiceprzewodniczący tow. Rudka.

Opieka nad młodzieżą

Poszczególne komisje DRN pracowały energicznie, usuwając cały szereg niedociągnięć, zwalczając nadużycia i likwidując wiele palących bolączek społecznych. Obecnie, dzięki utworzeniu Komitetów Blokowych praca komisji będzie ułatwiona. Wysiłki DRN będą szły w kierunku podniesienia stanu zdrowotności na terenie dzielnicy, bezwzględnego czuwania nad realizacją obowiązku powszechnego nauczania, zapewnienia mieszkańcom godziwych i kulturalnych rozrywek, poprawy sytuacji lokalowej oraz usprawnienia komunikacji ze Śródmieściem. Troskliwą opieką będzie otoczona młodzież.

Po raz drugi dzielnice zapomniane

Jednocześnie z DRN Warszawa-Północ obradowała również wczoraj DRN Praga-Północ. Na posiedzenie zaproszona została młodzież szkolna.

Obszernie dyskutowany był przez radę **wniosek klubu PPS, domagający się wzmocnienia sum w budżecie inwestycyjnym stolicy na korzyść zaniedbanych dzielnic, jak Targówek, Bródno itp.**

Ponieważ budżet przeszedł dopiero jedno czytanie w St. R. N. i znajduje się obecnie na warsztacie prac Komisji Planu Gospodarczego — wniosek ten jest całkowicie realny. Należy podkreślić, że nie chodzi tu o przyznanie dodatkowych kredytów — lecz o przesunięcia pewnych sum w budżecie na korzyść szczególnie zaniedbanych przedmieść miasta.

Po sprawozdaniach, prezydium (przewodniczący Rady tow. Grobelny) i starosty Praga-Północ tow. Wojnarowskiego, zreferowano wyniki prac.

Po sprawozdaniu poszczególnych komisji zabrał głos przedstawiciel Stołecznego Komitetu Odbudowy Stolicy ob. Józełowicz.

Dzielnica Praga-Północ zebrała w drodze dobrowolnych składek na odbudowę 9,5 mln. zł. Przeznaczenie funduszów społecznych na terenie dzielnicy jest następujące: wyremontowane będzie i oddane do użytku drugie skrzydło szpitala Przemienienia Pańskiego i odbudowana szkoła przy ul Modlińskiej. Oprócz tego Komitet Odbudowy uzyskał zobowiązanie Wydziału Wodno-Melioracyjnego, że 90 proc. jego kredytów przeznaczone zostanie na osuszanie Targówka i Bródna.

Następnie, wśród burzliwej i niezawsze, niestety, rzeczowej dyskusji, (a była zaproszona młodzież szkolna), uchwalono (często nieliczną większością głosów) szereg wniosków.

W trosce o bezpieczeństwo robotnika budowlanego

Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych w stolicy prowadzi szeroką kampanię popularyzującą zagadnienia bezpieczeństwa wśród mas pracowniczych przemysłu budowlanego. W ub roku zorganizowano w tym celu kilkadziesiąt kursów.

W bież. roku przewidywane są dalsze tego rodzaju kursy. Związek delegował w ub. roku do współpracy z władzami inspekcji dwóch swoich przedstawicieli, którzy interweniowali w szeregu wypadków, chroniąc zatrudnionych przed kalectwem, a nierzadko i śmiercią.

W bież. roku 5-ciu obwodowych inspektorów pracy, 1 inspektor specjalny, 1 podinspektor i dwóch asystentów przy ścisłej współpracy z organami Zw. Zaw. oraz z poszczególnymi większymi przedsiębiorstwami prowadzić będą czynności kontrolno-wizytacyjne budowli i rozbiórek.

Tydzień imprez w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Dzisiejsza niedziela, 29 bm., rozpocznie następny tydzień imprez w Klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej koncertem przy podwieczorku. Koncert poświęcony będzie piosence radzieckiej. Początek o godzinie 18. Śpiewać będą soliści: Lilian (sopran) i Morrot (baryton).

W poniedziałek 1 marca odbędzie się o godz. 13-tej odczyt z przezroczami pt. „Uprawa bawełny w ZSRR i jej przeróbka w Polsce" oraz o godz 21. Kwartet Prokofiewa w wykonaniu Kwartetu Polskiego Radia.

We wtorek 2 marca o godz. 18 pułk. Szleyen wygłosi odczyt pt. „Walka o demokratyczną, republikańską Hiszpanię".

W czwartek — urywki z opery „Dama Pikowa" Czajkowskiego w opracowaniu M. Bochczyc - Rudnickiej. Początek o godz. 19.

W środę i piątek o godz. 18,30 wyświetlane będą filmy.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85
Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz g 10 — 11, Sekretarz Red g 13 —15
Administracja czynna od g 8 do 15 Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO Nr. I-980
Bank Gosp. Spółdz., Oddz w Warszawie Nr 195

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 70 zagranicą 250. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy: nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz W tekście redakcyjnym: do 70 mm zł 100, od 71 — 120 mm zł 140, od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225, powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem: do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80, od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 75; od 121 — 200 mm zł 120; od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen Sikorskiego 18 — „Impet", Kolektura: Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce: Polska Agencja Prasowa—Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa, ul. Młodz Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul Daszyńskiego 16 i oddziały: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67 „Wolność — Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa Wspólna 50, tel 855-26

B-48171 Druk Sp. Wyd. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

Zaklęta dolina

Zakopiańskie rozmyślania nieobowiązujące

Napisał Tomasz Domaniewski

Są na świecie ludzie, którym się bardzo nudzi. Dwa są powody takich stanów psychicznych. Jednym jest brak pieniędzy, a drugim ich nadmiar. Drugi powód jest rzecz prosta trudniejszy do zniesienia i zlikwidowania, bo człowieka bez pieniędzy interesuje na ogół ich zdobycie, bogaczy natomiast, nawet wydawanie pieniędzy nie bawi. Biedni ludzie...

Nie o to jednak chodzi. Ważne jest, że z nudów wyleczyć się można i to gruntownie. Jest na to znakomity sposób: studia nad Podhalem.

Dwa są oblicza Podhala i jego stolicy — Zakopanego: jedno—to stare Tatry z czasów Chałubińskiego i księdza Stolarczyka i jeszcze starsze z okresu kiedy zbójnicy chadzali „poza bucki", na Luptów, a drugie, to dzisiejsze Zakopane. Starodawne Tatry opisał już Tetmajer w najpiękniejszej książce „Na skalnym Podhalu". Do tego już nic dodać nie można. Dzisiejsze Zakopane natomiast czeka na kronikarza.

Zakopane, które widzi przeciętny wczasowicz nie jest prawdziwe. Oczywiście. Góry, śnieg, Giewont, kolejka na Kasprowy i smażąca się na słońcu Gubałówka... Piękne to jest wszystko. Widok z Gubałówki na panoramę Tatr jest fascynujący, ale to nie to...

Ludzie jak bogowie

Nie chodzi o górali, z dawien dawna osiadłych pod Giewontem. Jest inny klan ludzi niesamowitych, ludzi nie z tego świata. To nie górale, to Zakopiańcy.

Człowiek i małpa pochodzą od jednego przodka, ale niewiele mają z sobą wspólnego. Człowiek i Zakopianiec również mają wspólnych przodków i równie między sobą się różnią. Nie chcę przez to oczywiście powiedzieć, że Zakopianiec i małpa to jedno. Wręcz przeciwnie. Paralela między człowiekiem a Zakopiańcem wypada wyraźnie na korzyść Zakopiańca.

Do rzeczy. Obok narciarzy i taterników, obok wczasowiczów i urlopowiczów, żyje jeszcze na odcinku Giewont — Gubałówka pewna drobna grupka istot, do ludzi absolutnie niepodobnych, żyjących niejako w innym wymiarze.

O dziwakach zakopiańskich z głęboką znajomością rzeczy pisał kiedyś Makuszyński, który sam się do nich zaliczając, stał się w tej materii autorytetem. Pisał on jednak o ludziach wspaniałych, dziwakach wielkich i znanych, a tymczasem w podwójnym cieniu — Giewontu i wielkich dziwaków, żyją jeszcze inni, szarzy Zakopiańcy, niepozorne dwunogie stworzenia, właściciele pensjonatów, rzemieślnicy, kupcy i fenomenalne nieroby, jakich w Polsce ze świecą nie znajdzie.

Dziś jesteśmy wprawdzie w pełni zimowego sezonu, ale nie zawsze mamy sezon. Patrząc na kłębiący się na Krupówkach tłum, przypomniało mi się, jak znalazłem się tam ubiegłej jesieni.

Najpierw się zdumiałem, a później przestraszyłem. Pryncypalna ulica była idealnie pusta. Gdzieś daleko koło poczty chyłkiem przemykały się pod murami trzy osoby. Dosłownie trzy. O jedenastej w południe... poza tym pustynia.

— Ki diabli? — pomyślałem sobie. Wychowałem się w Zakopanem, pół życia w nim spędziłem, ale takich cudów jeszcze nie widziałem. Krupówki zawsze były najpopularniejszym miejscem zebrań i spotkań. Czyżby zabrakło już ludzi do spotykania się?...

Świat w letargu

Nie zabrakło, tylko się pochowali i śpią. Ludzie budzą się rano i zasypiają wieczorem. Zakopiańcy budzą się z rozpoczęciem sezonu a zasypiają z jego zakończeniem. Listopad stanowi zawsze okres najgłębszego snu. Kuracjuszy ani wczasowiczów nie ma, słońce się już skończyło a śnieg jeszcze nie zaczął sypać. Cóż ma robić tubylec? Handel zamarł, miejscowy przemysł drzemie. No bo i z kim handlować? Między sobą?... Nie ma zresztą nawet za co. Dopiero sezonowi goście przywożą gotówkę. Z gotówką w martwym sezonie słabo. Bardzo słabo. Przez pół dnia usiłowałem zmienić tysiąc złotych. Nikt nie miał, ani zmienić, ani w ogóle. Skąd? W przede dniu sezonu? Na samym przednówku?...

Ubożuchno w Zakopanem, ale omyliłby się ten, który by myślał, że autochtoni się tym w jakikolwiek sposób przejmują. To znakomicie dobrany zespół fatalistów. Narzekają niby, ale bez przekonania. Ot tak, bo narzekać jest w dobrym tonie. W gruncie rzeczy drzemią sobie jednak spokojnie, jak niedźwiedzie w gawrze. Że chudną?... Tak przecież było zawsze. Że ostatnio okresy stagnacji stały się dłuższe i dotkliwsze?... Widocznie tak było napisane w górze, na Wielkim Zwoju.

Poszedłem do znajomych poplotkować trochę o starych Polakach. Przypadkiem rzuciłem okiem na zegar w mieszkaniu. Coś mi się wydało podejrzane i czym prędzej sprawdziłem na swoim. Półtorej godziny różnicy. Zwróciłem im uwagę, że zegar się późni.

Spojrzeli na zegar bez entuzjazmu i bez zdziwienia.

— Aha, — powiedzieli obojętnie.

— Rzeczywiście... Nie wiedzieliśmy nawet.

— No ale przecież trzeba przestawić. Naregulować prawidłowo.

— A cóż to za różnica. Nastawi się w sezonie:::

Istotnie. Co za różnica? Półtorej godziny wcześniej czy później to przecież tak niewiele znaczy. Czas nie ma wartości w martwym okresie. Jak przyjdzie pora, to i tak będzie wiadomo.

Cicho jest w Zakopanem i spokojnie. Włóczyłem się przez wyludnione uliczki, przez znajome zaułki, przechodziłem obok wymarłych willi i pensjonatów i dobrze mi było. Odpoczywałem po zgiełku Warszawy, gdzie wszyscy się śpieszą. (Tylko durnie się śpieszą. Ileż przyjemniej chodzić pieszo" — jak mądrze rzekł kiedyś wujcio Konstanty Ildefons).

Nieprzyzwyczajony obcokrajowiec, znalazłszy się nagle w zaspanym Zakopanem, gotów byłby pomyśleć, że znalazł się w miejscowości zamieszkałej wyłącznie przez wariatów. Faktem jest, że mieszkańcy tej zastanawiającej mieściny myślą odrębnymi zupełnie kryteriami, reagują i postępują zdecydowanie inaczej niż inni. Obcy, początkowo się przerazi, potem zacznie się powoli przyzwyczajać, a wreszcie... wreszcie wsiąknie w zakopiański klimat i zrozumie. Zrozumie, że właściwie dobrze jest tak, jak jest i że inaczej nie może być.

Supozycje niepewne.

Dlaczego ta specjalna psychika mieszkańców, wytworzyła się właśnie w Zakopanem a nie gdzie indziej?... Ba, tu jest pole do bardzo śmiałych i ryzykownych może supozycji. Rzućmy okiem wstecz. Jak daleko sięga pamięć historii, mieszkańcy Podhala zawsze stanowili odrębne zupełnie plemię. Nie mieszali się z mieszkańcami nizin, zawsze byli niezależni i wolni. Wytworzyli swoją bogatą tradycję, swoje zwyczaje, które bardzo odbiegały od przeciętności. Górale zawsze uważali się za coś zdecydowanie lepszego od reszty świata i kto wie czy nie mieli racji. Życie w nieprzyjaznych, groźnych górach ciężkie warunki i izolacja od świata zewnętrznego, wykształciły ludzi, siłą faktu odrębnych zarówno fizycznie jak i psychicznie.

Później przyszła cywilizacja i skończył się izolacjonizm. Nastąpiło przemieszanie, ale tutaj stała się rzecz zadziwiająca. W dziejach cywilizacji, z reguły zdarzało się, że każde plemię w zetknięciu się z tzw. kulturą, degenerowało się, wyradzało i w rezultacie wymierało. Przykładem jaskrawym są Indianie, Australijczycy, Polinezyjczycy i wiele innych ludów. Z góralami stało się zupełnie inaczej. Nie tylko nie wsiąknęli w obce środowisko, ale przeciwnie, zaczęli sami asymilować innych. Pewna degeneracja oczywiście nastąpiła. Alkohol jest najwierniejszym i najniezawodniejszym sprzymierzeńcem cywilizacji, ale górale i alkohol dobrze trawią. Dali mu jakoś radę.

Dzisiejsi Zakopiańcy nie są rodowitymi góralami. Stanowią element przyswojony, mieszkający pod Tatrami krócej lub dłużej, ale wrosły w nie, mimo to, bardzo mocno. To, że Chałubiński, Kasprowicz, Makuszyński i inni kochają Zakopane i Tatry, że się do nich przywiązali i zaprzyjaźnili na zawsze, to nic dziwnego. Urok Tatr jest nieprzeparty. Dlaczego jednak ludzie prości, nieuczeni mają ten sam sentyment, chociaż go może nie potrafią sformułować ani zdać sobie z niego sprawy?...

No i zapuściłem się na spadziste ścieżki wątpliwych hipotez. Wcale nie jestem pewien, że mam rację. To po prostu refleksje po dwudniowym pobycie z perspektywy półrocznej nieobecności. Coś w tym jednak musi być..

Zakopiański autobus

Autobus, którym jechałem do Krakowa odszedł na pięć minut przed rozkładem jazdy. Nikt się tym nie przejął. Do Krakowa zresztą pojechaliśmy nie od razu. Po drodze wstąpiliśmy na Kościeliską, bo jakiś kumoter szofera prosił go widocznie o zabranie bezpośrednio z domu. Nikt się temu nie dziwił. Szofer i konduktor byli rodem z Zakopanego. Służbowe czapki PKS jakoś do nich zupełnie nie pasowały. Nic w nich urzędowego nie było. Ot, kto by się tam stosował do rozkładu. Półtorej godziny nie jest ważne, cóż więc znaczy pięć minut? Równowagi duchowej Zakopiańca, taki drobiazg nie zachwieje.

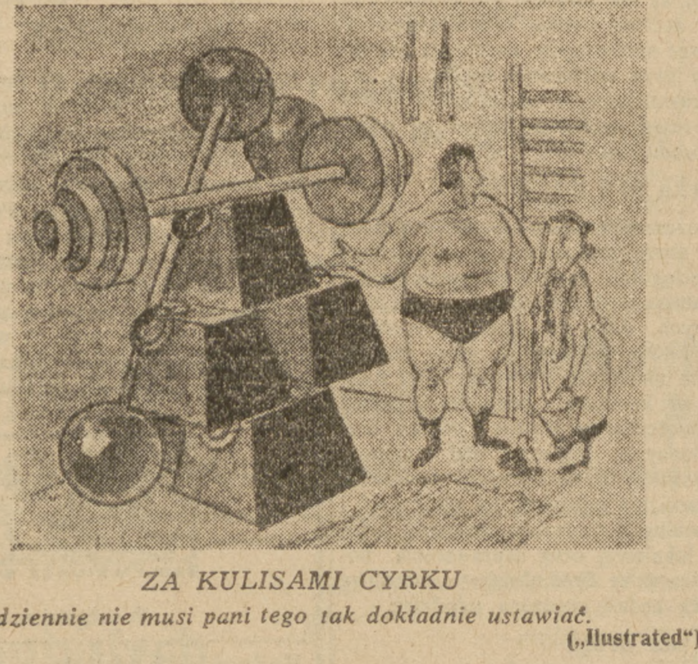
W Nowym Targu szofer postanowił zjeść śniadanie, a konduktor mu towarzyszył. Pasażerowie przyjaźnie zaaprobowali ten projekt. Nikt nie zaprotestował, bo siedzieli w nim widocznie sami Zakopiańcy...

Akcja upowszechnienia sztuk plastycznych

Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych rozpoczęło akcję upowszechniania dzieł sztuki plastycznej. Wychodząc z założenia, że odpowiednie urządzenia świetlic, domów kultury i lokali partyjnych przyczynią się do wyrobienia smaku artystycznego u szerokich rzesz, TUR, w porozumieniu ze Związkiem Polskich Artystów Plastyków zainicjował wielką wystawę wyprzedażową obrazów i grafiki.

Na apel TUR-u plastycy nadesłali kilkaset prac, których oceną zajmuje się w tej chwili jury. Na nadesłane prace składają się drzeworyty, akwaforty i miedzioryty. Cena poszczególnych eksponatów waha się od 300 do 8.000 zł. Wystawa zostanie otwarta w pierwszych dniach marca w Warszawie.

Humor zagraniczny



ZA KULISAMI CYRKU

— Codziennie nie musi pani tego tak dokładnie ustawiać.

(„Illustrated")

Groch o ścianę

Mam go!

Kogo?... Oczywiście „Przekrój". Długie miesiące czekałem, żeby bracia Rojek wraz z ciocią Ficią palnęli głupstwo, ale się w końcu doczekałem.

„Przekrój" w reportażu-monstre daje swym czytelnikom lekcję anatomii, zamieszczając liczne fotografie z jedynej w Polsce fabryki modeli anatomicznych.

W tekście znajdujemy zdanie: „Modele tu produkowane nie są bynajmniej powtarzaniem wzorów niemieckich. Wykonuje się je według oryginalnych preparatów prosektoryjnych, stosując równocześnie w ich budowie liczne ulepszenia techniczne"...

Nie jestem wprawdzie zupełnie pewien, czy Matka Natura aż tak niezdarnie skonstruowała moją powłokę doczesną, by trzeba było w niej wprowadzać dodatkowe ulepszenia techniczne, ale jeżeli „Przekrój" tak twierdzi...

Obejrzałem sobie zresztą fotografię takiego modelu anatomicznego, który odrobiony jest na niej jak żywy i z przykrością skonstatowałem, że organizm mój jest nie zupełnie w porządku.

Serce, wątrobę, śledzionę itp. mam z zupełnie innej strony niż model.

Co gorsza, ślepą kiszkę też.

Fotografie zostały przez pomyłkę widocznie odwrócone, ale nie jestem pewien, czy najpopularniejszy i niewątpliwie najlepszy tygodnik w Polsce ma prawo popełniać aż tak karygodne omyłki...

I jeszcze dodawać slogany w rodzaju: „Najlepiej nauczysz się metodą poglądową", lub „Wczoraj kuliśmy z książki — dziś uczymy się metodą poglądową".

Dodam jeszcze jeden sloganik: „Uczmy się jakkolwiek, byle nie z reportaży „Przekroju"...

STRACZEK

Przebudowa spółdzielczości rozwija się na wsi pomyślnie

W ośrodku szkoleniowym „Społem" w Otwocku odbyła się konferencja kierowników i referentów okręgowych spółdzielni „Społem" z terenu całego kraju. W toku obrad konferencji, której przewodniczył pełnomocnik „Społem", tow. dyr. M. Niczman, przedstawiciele poszczególnych województw złożyli sprawozdanie z przebiegu akcji przebudowy odcinka wiejskiego spółdzielczości. Sprawozdawcy stwierdzili, że łączenie wiejskich spółdzielni powszechnych z gminnymi spółdzielniami „Samopomoc Chłopska" w większości powiatów już zakończono, a organizacja powiatowych związków spółdzielni gminnych jest w realizacji. W ten sposób pierwszy i podstawowy etap w przebudowie struktury spółdzielczości polskiej zostanie niebawem zakończony.

O sieci spółdzielczych domów towarowych mówił tow. dyr. J. Dominko.

W obradach konferencji wziął udział Prezes „Społem" tow. J. Żerkowski.

*

Spółdzielczość wiejska przebudowuje swą strukturę na szczeblu gminy i powiatu. Odbywa się to przez łączenie powszechnych i gminnych spółdzielni w jedną, silną gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska". Te z kolei na terenie całego powiatu tworzą Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" centralizujący gospodarkę prowadzoną w ramach ruchu spółdzielczego na danym obszarze.

Problem powyższy, będący najpoważniejszym zadaniem spółdzielczości w Polsce, wysuwa się również na czoło zagadnień gospodarczych w skali ogólno-polskiej. Każdego dnia przychodzą nowe wiadomości z terenu, świadczące o szybkich postępach w realizacji nowej struktury ruchu spółdzielczego na wsi.. Województwo Łódzkie, jako pierwsze w Polsce, zakończyło w 100 proc. akcję unifikacyjną.

Dzieci polskie wróciły z ZSRR do kraju

W dniu 26 bm. pociągiem Moskwa — Berlin przyjechała do Warszawy grupa dzieci polskich w liczbie 25-ciu, które burza wojenna zagnała na teren ZSRR. Dzieci zostały na dworcu powitane przez przedstawicieli M.S.Z. M. Ośw. i Kuratorium O. S. W. Oddano je pod opiekę Kuratora Okręgu Szkolnego Warszawskiego i wprost z dworca przewieziono do Świdra, gdzie znalazły pomieszczenie w Państwowym Domu Dziecka „Konopniczanka".

Dzieci wyglądają doskonale, są zaopatrzone w nowe ubrania palta i odzież oraz w komplet ciekawych książek.

Rozmowy dzieci toczą się wyłącznie dokoła tematu rodzin, które z utęsknieniem czekają na powrót swych pociech. Natychmiast po przybyciu zostały wysłane telegramy do rodzin przywiezionych dzieci i w najbliższych dniach należy oczekiwać przybycia opiekunów. Mali repatrianci pragną jak najprędzej znaleźć się wśród swych najbliższych i z ciekawością słuchają opowiadań wychowawców o Polsce, do której tak bardzo tęsknili.

Poniżej podajemy nazwiska dzieci przybyłych do Warszawy:

Stasiak Zdzisław ur. w 1932 r., Bańkowski Gerard ur. w r. 1933, Fernand Michał ur. w 1938 r., Fernand Zoja ur. w 1940 r., Jarczyk Róża ur. w 1940 r., Bronstein Judyta ur. w 1934 r., Wajsman Zofia ur. w 1936 r., Pulcer Teresa ur. w 1934 r., Bobińska Janina ur. w 1932 r., Abramczuk Jerzy ur. w 1932 r., Abramczuk Anna ur. w 1936 r., Brickman Dora ur. w 1929 r., Kuncewicz Józefa ur. w 1934 r., Kuncewicz Maria ur. w 1940 r., Kuncewicz Waldemar ur. w 1939 r., Mełamed Nina ur. w 1932 r., Mełamed Róża ur. w 1934 r., Misiura Teresa ur. w 1934 r., Kotek Alina ur. w 1941 r., Łukiański Władysław ur. w 1932 r., Romański Józef ur. w 1932 r., Warszawa Maniek ur. w 1931 r., Rodziańska Eugenia ur. w 1927 r., Dajbóg Estera ur. w 1930 r., Marian Andrzej ur. w 1935 roku.

Dalsza lista dzieci przebywających w Indiach

Podajemy następną listę dzieci, przebywających w obozach polskich w Indiach

Olejnik Halina lat 17, Pawlikowska Krystyna lat 9, Porębna Władysława lat 12, Puk Janina lat 9, Puk Kazimiera lat 15, Starczewska Rozalia lat 15, Tomolonis Jadwiga lat 10, Ubysz Eleonora lat 12, Wojewódka Krystyna lat 16, Woszczyńska Stanisława lat 12, Korolewicz Leonarda lat 15, Korolewicz Genowefa lat 17, Płonka Łucja lat 10, Borkowska Ludwika lat 21, Buzul Jan lat 11, Buzul Halina lat 14, Nowicka Anna lat 20, Bartosz Czesław lat 8, Głąb Zofia lat 23, Płonka Michał lat 13, Wojewódka Bogumiła lat 19, Esuta Stanisław lat 11, Jabłoński Jan lat 17, Los Marian lat 16, Marczyński Stanisław lat 13, Pietruszko Witold lat 14, Szypnicki Bogdan lat 14, Szypnicki Waldemar lat 16, Witszek Józef lat 11, Wesoły Bolesław lat 16, Wojciechowski Stanisław lat 16, Bilińska Adela lat 19, Bilińska Karolina lat 14, Bilińska Antonina lat 11, Brucka Helena lat 18, Grzyżewska Leokadia lat 19, Dorosz Bożena lat 16, Golinowska Anna lat 19, Guzikowska Bronisława lat 14, Guzinowska Jadwiga lat 9, Haura Krystyna lat 17, Haura Stanisława lat 20, Jabłońska Jadwiga lat 20, Jurkowkowska Władysława lat 10, Kochańska Maria lat 16, Kochańska Teresa lat 18, Kwiatkowska Maria lat 20, Kwiatkowska Teresa lat 14, Kwiatkowska Zofia lat 11, Kes Helena lat 19.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Niedziela — g. 14 „Pan inspektor przyszedł", godz. 18 „Cyd".
Poniedziałek — g. 18 „Cyd".
Wtorek — g. 18 „Hamlet".
Środa — g. 18 „Cyd".
Czwartek — g. 18 „Hamet".
Piątek — g. 18 „Cyd".
Sobota — g. 13 „Hamlet" (dla szkół), g. 18 „Penelopa".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 3): godz. 15 i 18,15 „Noce gniewu".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 18,30 „Maria Stuart" z Gorczyńską i Żabczyńskim w rolach gł.

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 15 „Chory z urojenia", godz. 19 „Król włóczęgów".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): godz. 15 i 19 „Żabusia".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 15 i 18,30 „Słomkowy kapelusz".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 15 „Żołnierz i bohater", godz. 19 „Świerszcz za kominem".

TEATR „MINIATURY" (Marszałkowska 69): godz. 19 „Mąż i żona".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Żeglarz".

TEATR DZIECI WARSZAWY (ul. Karowa): godz. 13 „Dr Dolittle i jego zwierzęta" (dla szkół).

SALA YMCA (ul. Konopnickiej 8): godz. 16 i 19 „Duby smalone".

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): godz. 17.15 i 19.15 rewia „Zjazd gwiazd".

TEATR „GULIWER" (Królewska 13): godz. 12 „Guliwer w krainie Liliputów" — przedstawienie zamknięte dla szkół.

NIEDZIELNY PORANEK FILHARMONII

Dziś o godz. 12 odbędzie się w Filharmonii Warszawskiej poranek, z którego dochód przeznaczony jest na rzecz Koła Medyków.

Poranek ten będzie powtórzeniem koncertu piątkowego. Dyryguje Tadeusz Wilczak, grać będzie znakomity polski pianista Stanisław Szpinalski, który po sukcesach odniesionych w Ameryce, wystąpił po raz pierwszy w Stolicy w ubiegły piątek. Poranek będzie w bieżącym sezonie ostatnim występem znakomitego pianisty w Warszawie.

Bilety są jeszcze do nabycia w kasie Filharmonii (gmach „Roma") w godz. 10—13 i 14—17.

DWA WYSTĘPY DEVI CHARO

Dziś odbędą się w sali Wedla na Pradze dwa występy doskonałej tancerki Devi Charo: o godz. 16 i 19.

W programie tańce wschodnie.

Bilety nabywać można w kasie sali Wedla ,ul. Zamojskiego 26.

„DUBY SMALONE" PO POŁUDNIU

Znakomity program satyry i piosenek z udziałem Zimińskiej, Sempolińskiego i Sojeckiego przekroczył już liczbę 65 przedstawień. W niedzielę dwa występy o godz. 16 i 19.

Przedstawienia rozpoczynają się punktualnie. Spóźniający się nie będą wpuszczani na salę podczas trwania występów.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Podejrzenie" pocz. seansów: 13, 15, 17, 21 (dla Zw. Zaw.) 19.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena): początek godz. 13 (w święta i niedzielę) godz. 11. Program nr 14.
Wstęp — 35 zł.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o g. 11. Nowy program aktualności nr 15.

„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Dwaj panowie „F". Początek seansów godz.: 12.10, 14.30, 19.10, 21.30: dla Zw. Zaw. — godz. 16.50; w poniedziałek „Wieczna Ewa". Pocz. seans. 13, 15, 17, 19, 21.

„POLONIA" (Marszałkowska 56): Mężczyźni w jej życiu".

„SYRENA" (Inżynierska 2): „As wywiadu". Pocz. 15, 17, 19, 21.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Tajemniczy nieznajomy". Pocz. seansów godz. 13, 15, 17, 19 i 21.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Pepita Iimanez" Pocz. seansów godz. 13, 15, 17, 19 i 21.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 1 MARCA

Warszawa I

6,00 Sygnał; 6,15 Wiadomości poranne; 6,20 „Zegarynka muz.; 7.20 Lekcja jęz. rosyjskiego; 7.35 Muz.; 8,35 „Szalona", XI odc. powieści J. Ig. Kraszewskiego; 9.00 Aud. dla szkół; 12,04 Wiadom.; 12,15 „Z mikrofonem po kraju"; 12.25 „Przygotowanie młodzieży wiejskiej do zawodu rolniczego" pog.; 13,00 „Na swojską nutę"; 14,00 „Rewolucja paryska w 1848 r." pog.; 14,40 Pog. sportowa; 15.40 Koncert życzeń; 16.00 Dzien.; 16.20 „Zagadnienia muz." audycja; 16,40 „Szukam książki"; 17,00 Utwory Fr. Liszta; 17.30 Przegląd tygodnia; 17.45 RUL „Ruchy, których nie widzimy" wykład; 18.00 Koncert rozrywkowy; 18,45 Szalona" XI odc. pow. J. Ig. Kraszewskiego; 19.00 Muz. lekka; 20.00 Dziennik; 21.08 Prokoifew — Kwartet smyczkowy op. 92; 21.35 „Przy głośniku"; 21.40 Muz. taneczna; 22.25 Pieśni Schumana i Schuberta; 23,00 Wiadom.; 23,30 Hymn.

Warszawa II

16,35 Muz. lekka; 18.05 Dziennik; 18.25 „Polski Klondyke" odczyt; 18,40 Muz. kameralna; 19.00 „Jak patrzeć na przedstawienie teatralne" felieton; 19.15 Muz. popularna; 19.45 Arie operowe; 20,00 Dziennik; 20,50 Muz. taneczna.

W najbliższym czasie rozpoczynamy druk głośnej powieści

HOWARDA FASTA

„AMERYKANIN"

w tłumaczeniu Józefa Brodzkiego